

RADA MIASTA
BIELSK PODLASKI
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Mikołaja Kopernika 1

Br.0002.9.2024

**Protokół Nr IX/24
z obrad IX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
w dniu 26 listopada 2024 r.**

IX sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali konferencyjnej Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim im. Marszałka Józefa Piłsudskiego ul. 3 Maja 2 w godzinach 09:00 - 12:59.

W posiedzeniu wzięło udział 20 radnych:

1. Paweł Bierżyn
 2. Karol Boćkowski
 3. Włodzimierz Borowik
 4. Jarosław Borowski
 5. Stanisław Charyton
 6. Piotr Daniło
 7. Emil Falkowski
 8. Mirosław Gołębiowski
 9. Krzysztof Grygoruk
 10. Andrzej Karpiuk
 11. Eugenia Kruk
 12. Romuald Margański
 13. Alina Niegierewicz
 14. Piotr Pawluczuk
 15. Andrzej Roszczenko
 16. Łukasz Ryczkowski
 17. Witold Sysuła
 18. Ewa Tarasiuk
 19. Bartosz Zinkiewicz
 20. Artur Maciej Żukowski.
- Nieobecny radny Piotr Ostaszewski.

W obradach uczestniczyli również: Burmistrz Miasta Piotr Wawulski, Zastępca Burmistrza Miasta Iwona Kołos, Sekretarz Miasta Jolanta Mierzwińska, Skarbnik Miasta Anna Szkoda, radca prawny Joanna Kamieńska oraz kierownicy Referatów Urzędu Miasta Bielsk Podlaski.

Ponadto w sesji uczestniczyła Dyrektor Pływalni Miejskiej Wodnik w Bielsku Podlaskim Marzena Jakubowicz.

(listy obecności radnych oraz osób uczestniczących w sesji stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do protokołu).

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski.

1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski otworzył IX sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski. Powitał radnych oraz poinformował, że w sesji uczestniczy 20 radnych i jeden radny jest nieobecny. Powitał Pana Burmistrza, Panią Zastępcę Burmistrza, Panią Skarbnik, Panią Sekretarz, Panią mecenas i zaproszoną Panią Dyrektor Pływalni Miejskiej Wodnik, jak również pracowników Urzędu Miasta i wszystkich oglądających dzisiejsze obrady.

Poinformował i przypomniał, iż zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym obrady sesji są transmitowane i utrwalane za pomocą elektronicznych środków przekazu, następnie udostępniane na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta. Obecność osób niebędących radnymi ani osobami publicznymi jest równoznaczna z wyrażeniem zgody na utrwalenie i rozpowszechnienie ich wizerunku utrwalonego za pośrednictwem kamery. Dokładna informacja znajduje się przy wejściu na salę obrad.

Przypomniał radnym, aby podczas wypowiedzi nie upubliczniali danych osób fizycznych bez ich zgody, bo można być pociągniętym do odpowiedzialności, jeśli dane te zostaną ujawnione.

Poprosił radnych o potwierdzenie obecności w zakładce „kworum” na urządzeniach elektronicznych.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w sesji uczestniczy 20 radnych, jeden radny jest nieobecny. Stwierdził, że Rada może podejmować prawomocne decyzje.

2. Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 2 dotyczy ustalenia porządku obrad (informacja o terminie i porządku obrad sesji stanowi załącznik nr 3 do protokołu, zaproszenie na sesję stanowi załącznik nr 4 do protokołu). W dniu wczorajszym Pan Burmistrz zwrócił się z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad IX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski zaplanowanej na 26 listopada 2024 roku następującego punktu numer 7: Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2024 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska – Wodnik” w Bielsku Podlaskim oraz nadanie następnym punktom porządku obrad odpowiednio kolejnych numerów. Niniejszy wniosek wynika z faktu, iż Dyrektor Pływalni Miejskiej Wodnik w Bielsku Podlaskim złożyła wniosek o zmianę stawki dotacji przedmiotowej i zwiększenie dotacji na 2024 rok dla samorządowego zakładu budżetowego. W załączeniu został przedłożony wniosek uzasadniający podjęcie uchwały i projekt uchwały (wniosek Burmistrza Miasta do porządku obrad wraz z uzasadnieniem i projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu).

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wniosek Pana Burmistrza o wprowadzenie do porządku obrad nowego punktu.

Głosowano wniosek w sprawie:

wprowadzenia do porządku obrad IX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, zaplanowanej na dzień 26 listopada 2024 r. następującego punktu: Nr 7 – „Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2024 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - Wodnik” w Bielsku Podlaskim” oraz o nadanie następnym punktom porządku obrad odpowiednio kolejnych numerów.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Jarosław Borowski, Stanisław Charyton, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Witold Sysuła, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, 20 osób głosowało za przyjęciem wniosku, nikt się nie wstrzymał i nikt nie był przeciw.

Stwierdził, że wniosek został zaakceptowany.

Zwrócił się z pytaniem - czy w kwestii porządku obrad ktoś z radnych chciałby jeszcze zabrać głos?

W związku z brakiem zgłoszeń do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** odczytał porządek obrad IX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Trybuna obywatelska.
4. Przyjęcie Protokołu Nr VII/24 z obrad VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 października 2024 r. oraz Protokołu Nr VIII/24 z obrad VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 12 listopada 2024 r.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Rocznej umowy współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2025.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2025 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - WODNIK” w Bielsku Podlaskim.
7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2024 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - Wodnik” w Bielsku Podlaskim.
8. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2024 r.
9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2024-2036 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2024-2036.
10. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej podjęcia przeciwdziałań w przypadku tworzenia na terenie gminy ośrodków dla imigrantów.
11. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie sesji.

(Zestawienie opinii i wniosków Komisji Rady Miasta dotyczących materiałów przedkładanych pod obrady IX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta, w wersji papierowej stanowią załączniki od nr 6A do nr 6F do protokołu).

3. Trybuna obywatelska.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 3 jest to Trybuna obywatelska. Żaden z mieszkańców miasta Bielsk Podlaski nie zgłosił chęci zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad.

Stwierdził, że wobec tego punkt 3. Trybuna obywatelska uważa za zrealizowany.

4. Przyjęcie Protokołu Nr VII/24 z obrad VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 października 2024 r. oraz Protokołu Nr VIII/24 z obrad VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 12 listopada 2024 r.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 4 dotyczy przyjęcia protokołów z VII i z VIII sesji. Projekty protokołów radni otrzymali w ubiegłym tygodniu drogą mailową. Były one również dostępne w biurze Rady.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję. Podał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr VII/24 z obrad VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 29 października 2024 roku.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie Protokołu Nr VII/24 z obrad VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 października 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (19)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Stanisław Charyton, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Witold Sysuła, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Jarosław Borowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, za przyjęciem Protokołu głosowało 19 osób i 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdził, że Protokół został przyjęty i zostanie podpisany także przez Wiceprzewodniczącego Rady Miasta, ponieważ tamtą sesję prowadzili we dwóch.

Poinformował, że teraz odbędzie się głosowanie dotyczące Protokołu Nr VIII/24 z obrad VIII sesji Rady Miasta w dniu 12 listopada 2024 roku.

Podał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr VIII/24.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie Protokołu Nr VIII/24 z obrad VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 12 listopada 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Jarosław Borowski, Stanisław Charyton, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Witold Sysuła, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, za przyjęciem Protokołu głosowało 20 osób, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Podziękował radnym za głosowania.

5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2025.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 5 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2025 (uzasadnienie wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu). Komisje Rady Miasta w ubiegłym tygodniu zapoznały się z tym materiałem. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego oraz Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji do spraw Inwestycji Pan Mirosław Gołębiowski zwrócił się z trzema pytaniami, na które Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi (zestawienie opinii i wniosków Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6A do protokołu). Otworzył dyskusję w przedmiotowym punkcie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2025.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Jarosław Borowski, Stanisław Charyton, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Witold Sysuła, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, za podjęciem uchwały głosowało 20 osób, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym
stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

Uchwałę Nr IX/68/24

w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2025

(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2025 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - WODNIK” w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 6 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2025 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska – WODNIK” w Bielsku Podlaskim (uzasadnienie wraz z projektem stanowi załącznik nr 9 do protokołu). Komisje Rady Miasta w ubiegłym tygodniu, wszystkie trzy, pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6B do protokołu).

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Dodał, że w sesji uczestniczy Pani Marzena Jakubowicz Dyrektor Pływalni Miejskiej Wodnik. Jeżeli radni mają pytania, to Pan Dyrektor będzie do dyspozycji.

Poinformował, że do dyskusji zgłosił się Pan radny Mirosław Gołębiowski.

Udzielił głosu Panu radnemu.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Pływalnia Miejska to była trafiona inwestycja 20 lat temu. W 2003 roku została oddana do użytku. Przez te 20 lat budynek częściowo się zdekapitalizował i wymaga remontu oraz pewnych nakładów.

Poinformował, że jest to inwestycja trafiona, ponieważ w zajęciach w dziedzinie sportu, jakim jest pływanie czynnie uczestniczą dzieci oraz młodzież i są tego wyniki.

Dodał, że tutaj nic nie ujmuje dla Basket Tur, piłce nożnej i innym klubom sportowym, które funkcjonują w naszym mieście, jednak wyniki młodzieży uczestniczącej w zajęciach i doskonalącej naukę pływania są imponujące. To jest osiągnięcie przede wszystkim pierwszego Prezesa Pana Walerego Mieszczeraikowa, ale również innych nauczycieli, instruktorów, którzy pracują z tą młodzieżą. Nowa Pani Dyrektor ma ambitne zamierzenia, inicjuje i widać działania kreatywne.

Poinformował, że oczywiście jest za tym, żeby zwiększyć dotację, ale chciałby usłyszeć od Pani Dyrektor, jak zamierza zrealizować te działania, bo na to będą potrzebne pieniądze. Nad tym trzeba się zastanowić, ponieważ Pani Dyrektor ma ambitne zamierzenia.

Dodał, że gratuluje Pani Dyrektor, że podejmuje te działania, ale w jaki sposób zamierza to uczynić?

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Panu radnemu Witoldowi Sysule.

Radny Witold Sysuła poinformował, że zanim merytorycznie odniesie się do tych pomysłów związanych z dotacją do Pływalni Wodnik, to chciałby usłyszeć uzasadnienie tego, co pojawiło się wczoraj po godzinie 15:00, czyli dodatkowy wniosek przedkładany przez Pana Burmistrza praktycznie kilka godzin przed sesją. Dodał, że rozumie, że to wynika z wniosku Pani Dyrektor.

Poinformował, że chciałby usłyszeć kilka słów na temat tego nowego wniosku.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że to będzie następny punkt dotyczący roku 2024.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że jest to trochę nie po kolei, ale można teraz podyskutować na temat 2025 roku. Wydaje się, że każdego roku radni dyskutują na temat wielkości dotacji przedmiotowej do zakładu budżetowego Pływalnia Miejska Wodnik. Osobiście ma wrażenie, że to wszystko się powtarza każdego roku i zasada jest podobna. Nie będzie używał tu słowa, że taka sama. Dotacja z każdym rokiem jest coraz większa. W 2024 roku wynosiła 18,83 zł, a jeszcze wcześniej ponad 17 zł. Dotacja z 2023 roku jeszcze w trakcie roku budżetowego była zwiększona, ponieważ ta ustalana pierwotnie okazała się zbyt mała, co w konsekwencji groziło zamknięciem jednostki. Dokonana wówczas analiza okazała się niedoskonała, a radni domagali się zapewnienia, że kwota dotacji wystarczy na zabezpieczenie potrzeb

Pływalni do końca roku. Wszystko się powtarza i teraz jest podobna sytuacja z roku 2023, bo też będzie dyskusja nad zwiększeniem dotacji za rok 2024.

Poinformował, że na Komisji zapytał zaproszonych gości, czy na 2025 rok była dokładna analiza, bo tego oczekuje, tego się spodziewa i chciałby, żeby tak było. Zapewniono wówczas, że ta analiza była bardzo dokładna, bardzo dokładnie robiona oraz dyskutowana przez urzędników w Urzędzie Miasta i jest to bardzo dobrze wyliczone. Osobiście w to wierzy, bo nie ma podstaw, żeby nie wierzyć. Natomiast chciałby uzmysłowić sobie i innym, że te materiały dostarczane Radzie wyliczające kwotę dotacji są niemal identyczne z tymi, które były wcześniej.

Dodał, że wierzy w to, że ta analiza była prowadzona, były dyskusje i wypracowano rzeczywiście najlepszą kwotę 19,90 zł, która jest doskonale wyliczoną. Natomiast już poprzednio mówiono o tym i osobiście też pod tym się podpisuje, że trzeba zastanowić się nad dalszymi zasadami funkcjonowania Pływalni Miejskiej, bo Pływalnia jest potrzebna. To jest kwestia obecnych czasów i miasto musi mieć Pływalnię Miejską.

Wiadomo, że zmienił się zarządzający tą Pływalnią.

Dodał, że wierzy w to, że nowy zarządzający Pływalnią ma pewne wypracowane pomysły i potrafi dźwignąć Pływalnię z tego marazmu, w którym znalazła się w tej chwili. Jest przekonany, że te zmiany, które zarządzający Pływalnią zechce wprowadzić będą z korzyścią dla nas wszystkich. Niemniej jednak nowa Pani Dyrektor jest od niedawna i należy się jej czas na wprowadzenie tych zmian.

Uważa, że w przyszłym roku będzie już można bardziej zastanawiać się nad decyzjami i nad tym, w którym kierunku idzie zarządzanie Pływalnią.

Stwierdził, że w związku z tym życzy nowej Dyrektor, żeby zmieniła to, co było dotychczas, bo odnosi wrażenie, że w dalszym ciągu jest to samo. Być może potrzeba czasu.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem – czy są jeszcze chętni radni do zabrania głosu?

Wobec braku zgłoszeń, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zwrócił się z pytaniem – czy Pani Dyrektor ustosunkuje się do pytań Panów radnych?

Udzielił głosu Pani Dyrektor Marzenie Jakubowicz.

Dyrektor Pływalni Miejskiej Wodnik w Bielsku Podlaskim Marzena Jakubowicz powitała zebranych.

Stwierdziła, że bardzo jej miło, że została zaproszona na sesję.

Poinformowała, że odnośnie ostatniego zdania wypowiedzianego przez Pana radnego, może powiedzieć, że wrażenie jest tylko wrażeniem. To jest właśnie kwestia tego wrażenia.

Poinformowała, że gdy przyszła do Pływalni Wodnik zastała tam bardzo odpowiedzialny zespół zaangażowanych ludzi oraz kompletny brak marketingu. Sytuacja nie jest tragiczna, jak się wydaje i jakie padły tu słowa, że jest marazm i tak dalej. W październiku osiągnięto rekordową ilość 18 000 osobogodzin. Nigdy w historii Pływalni nie było tyle osób na basenie. Okazało się, iż przy takiej ilości osób Pływalnia straciła przepustowość. Kasa jednoosobowo obsługiwana nie była w stanie przepuścić takiej ilości osób w jednym momencie, wpuścić i wypuścić. Szatnia nie była w stanie przyjąć od 100 do 200 kurtek i butów jednorazowo, ponieważ to nie jest tak, że na Pływalnię, gdzie jest limit 100 osób i te 100 osób wchodzi, wychodzi i więcej nic się nie dzieje. W sytuacji, gdy 100 osób wchodzi jednorazowo na zajęcia, to wszystkie tory są zajęte, cała Pływalnia jest zajęta i kolejne 100 osób wychodzi w tym momencie. W związku z tym robią się kolejki. Ludzie zaczęli się spóźniać na swoje zajęcia i zrobiło się zamieszanie. Poinformowała, że jeśli chodzi o ten problem, że obiekt jest dotowany, to chce powiedzieć, że dotacja nie bierze się znikąd. Nie jest to żadna fanaberia, ani niczyj wymysł, że ktoś usiadł i sobie obliczył. Dotacja bierze się z tego, że jest to zakład budżetowy, który musi mieć 50% przychodów własnych, 50% dotacji. To jest czysta matematyka. Nie jest to kwestia tego, że przez cały czas ktoś nie analizuje, ktoś nie wie, ktoś źle obliczył.

Dodała, że jest prawnikiem z wykształcenia i nie jest matematykiem, ale bardzo szybko to zrozumiała i rozumiała to nawet wtedy zanim przyszła do Pływalni. Pływalnia nie jest w stanie wypracowywać przez cały rok 18 000 osobogodzin, dlatego że w takim momencie jest potrzeba zwiększenia etatów i koło się

zamyka, koszty rosną. Nie ma możliwości też rozbudować obiektu Pływalni, który będzie pełnił rolę aquaparku. To jest Pływalnia Miejska Wodnik, która ma służyć dla społeczeństwa.

Poinformowała, że jeśli chodzi o kwestię dotyczącą pomysłów, to tych pomysłów można mieć wiele. W tym momencie jest uruchamiamy Aqua Aerobic dla seniorów, który będzie od godziny 8:00 rano do 8:45. Udało się znaleźć instruktora, jest już pełna grupa i zgłaszają się kolejne osoby. Jest już ponad 17 osób, które zgłosiły się w ciągu 7 dni. Jeżeli będzie zgłaszała się dalsza ilość osób, to będą tworzone kolejne grupy. Wszystko jest na potrzeby klientów. Wiele osób przychodzi i mówi o swoich potrzebach. Oczywiście jest kwestia pieniędzy.

Stwierdziła, że tutaj Pan radny słusznie zauważył, że obiekt ma 20 lat. Ten obiekt jest maksymalnie eksploatowany. Na przykład można sobie wyobrazić łazienkę w domu, która ma 20 lat i nie była remontowana, ale z tej łazienki korzysta tylko kilka osób. Natomiast z Pływalni korzysta 18 tysięcy osób miesięcznie przez 20 lat, bez remontu. Wobec tego można sobie wyobrazić, w jaki sposób wszystko jest wyeksploatowane.

Poinformowała, że są tu serdeczne podziękowania dla wszystkich pracowników za to, że oni przez tyle lat utrzymują ten obiekt w takim stanie bez większych remontów. Tam nocami trwa ciężka praca. Każdego dnia i każdej nocy jest karcherowanie całej powierzchni Pływalni ciężką chemią, w maskach, ponieważ powierzchnia Pływalni, wszystkie posadzki, wszystkie płytki są bardzo mocno wyeksploatowane. To nie jest zwykłe mycie mopem, lecz tam jest karcher, ciężka chemia i maski.

Dodała, że nie wie, czy ktoś z radnych był kiedykolwiek w podziemiu Pływalni i widział tą całą fabrykę, co tam się dzieje i ile jest technologii. Z tego, co widać na górze to wszystkim wydaje się, że tam jest nalana woda i ktoś może mówić jest brudno, że coś pływa w wodzie.

Stwierdziła, że w tym momencie chce podziękować za przyznanie na poprzedniej sesji dotacji przedmiotowej na zakup nowego odkurzacza. Poprzedni odkurzacz miał 12 lat i pracownicy go spawali, dokupywali części i sami coś konstruowali. W pewnym momencie okazało się, że Pływalnia pozostała bez odkurzacza. Nie było odkurzacza zastępczego, który musi być używany w każdą noc. Nie było części do odkurzacza, ponieważ takie odkurzacze już dawno zostały wycofane z produkcji. Mógł być on przyjęty do serwisu, ale części ewentualnie byłby wyprodukowane w styczniu 2025 roku.

Dodała, że może jeszcze dużo opowiadać o różnych rzeczach i sytuacjach, z którymi się zetknęła.

Poinformowała, że oczywiście ma plany i będzie je sukcesywnie wdrażała na miarę tego, jak one będą bardzo kosztowne i jakie będą możliwości finansowe. Możliwości finansowe są takie, jakie są. W tym momencie brakuje 230 tysięcy złotych wyłącznie z tego powodu, że w planie finansowym na ten rok nie zostały zaplanowane podwyżki, które były wdrożone w maju i pochłonęły 198 tysięcy złotych na Pływalni. Ponadto podczas przerwy technologicznej była sytuacja kryzysowa, ponieważ okazało się, że słupy są zamknięte i w środku słupów zardzewiało zbrojenie. Trzeba było wzywać specjalistyczną firmę z Warszawy, która robiła badanie konstrukcji na cito, bo to są słupy konstrukcyjne budynku. Zostały zrobione odkrywki oraz została zrobiona cała analiza sytuacji. Oprócz tego poproszono tę firmę o zbadanie, co dzieje się w pozostałej części budynku, bo przez 20 lat nikt nie robił żadnych badań konstrukcyjnych dla obiektu użyteczności publicznej.

Poinformowała, że ma pytanie, czy przez 20 lat na Radzie pojawił się pomysł, żeby zrobić tam jakąkolwiek inwestycję. Po przesłaniu dokumentacji okazuje się, że nigdy takiej inwestycji nie było. Natomiast w całej Polsce tego typu obiekty w bardzo wielu miastach już dawno zostały zmodernizowane.

Stwierdziła, że chciałaby, żeby radni zdroworozsądkowo podeszli do tej sytuacji. Ta Pływania to nie jest żaden biznes i to nie jest temat, gdzie zarobi się pieniądze i będzie można mieć przychody. To jest temat, który służy społeczeństwu. Jest coraz więcej dzieci, matek z dziećmi, są zajęcia Delfinki, w których uczestniczą już dzieci trzymiesięczne z rodzicami i wszyscy się cieszą. Z Pływalni korzystają też seniorzy. Potrzebna jest winda do małego basenu, żeby była dostępność. Zakupiono wózek dla osób z niepełnosprawnościami, który nadaje się do użytku z wodą, bo poprzedni był całkowicie zardzewiały.

Poinformowała, że w tym momencie potrzeba tych 230 tysięcy złotych nie wynika z tego, że ktoś źle zarządzał, bo jest 0,5 miliona złotych oszczędności na kosztach, które były zaplanowane w wysokości około 2,5 miliona złotych. Nie wydano pół miliona złotych z zaplanowanych kosztów, ale przychody nie zostały zrealizowane. Nie wynikało to z tego, że ktoś coś zaniedbał, obecny, czy poprzedni Dyrektor, ale

dlatego, że ta Pływalnia nie ma takiej przepustowości, żeby zrobić te przychody. Oczywiście można zrobić więcej i można zdobyć więcej klientów, ale za chwilę sytuacja z tego marazmu, o którym mówił Pan radny, zmieni się w drugą stronę. Klienci poczują się, że coś jest zaniedbane, że nie ma odpowiedniej obsługi i stoją w kolejkach.

Poinformowała, że obiekt jest zbudowany w centrum miasta. Nie ma gdzie go rozwinąć i rozbudować. Można tylko pracować na tym, co jest. Społeczeństwo jest coraz bardziej wymagające, potrzebuje coraz większego komfortu oraz pewnej intymności. Obecnie w każdej szatni jest po jednej przebieralni. Jeżeli jest 100 szafek i można wpuścić 100 ludzi, to jest jedna przebieralnia.

Zwróciła uwagę, że na jakichkolwiek większych obiektach, na nowoczesnych obiektach w Polsce każdy klient przechodzi przez swoją przebieralnię, potem już tylko kładzie ubrania do szafki i idzie na salę basenową. W bielskiej Pływalni wszyscy wchodzi do jednej szatni i jest jedna przebieralnia. Nie ma miejsca na dobudowanie więcej przebieralni. Można zlikwidować część szafek i postawić drugą przebieralnię.

Dodała, że są sytuacje, kiedy na zajęcia przychodzą tatusiowie z dziećmi, z córkami. Do której szatni oni mają iść, czy do męskiej, czy do damskiej? Jest jedna przebieralnia. Jeżeli pójdą do damskiej, to tam są kobiety, które przychodzą z pływalni i przebierają się w tym czasie.

Stwierdziła, że nie chce teraz rozwikłania tego problemu, bo z tym problemem sobie radzą, ale to jest kwestia uświadomienia sobie, jaka jest rzeczywistość, a czego się oczekuje.

Poinformowała, że są rozmowy z instruktorami, z ratownikami i oni już robią kursy aqua animacji, żeby w weekendy mogli zaproponować szerszy pakiet dla rodzin z dziećmi, różne atrakcje i zabawy. Dokupuje się powolutku sprzęt, żeby w basenie były większe możliwości rekreacji i zabawy. Są to tylko takie drobne rzeczy, które faktycznie nasi mieszkańcy to doceniają. Osobiście to widzi, czuje i to słyszy. Może inni też to dostrzegają.

Zwróciła uwagę, że przez 20 lat było 9 krzeseł w poczekalni. Zawsze, gdy przychodziła na Pływalnię zastanawiała się, dlaczego wszyscy ludzie siedzą na podłogach i na schodach. W tym momencie zakupiono 22 krzesła. Stare krzesła zostały przeniesione w strefę mokrą koło przebieralni, żeby dzieci po zajęciach, gdy czekają na resztę grupy i dziewczynki susząc włosy nie siedziały na podłodze. Ponadto zrobiono monitoring, żeby zabezpieczyć klientów i w przypadku jakiegoś wydarzenia, żeby była możliwość zobaczenia, kto zawinił i co się wydarzyło. Tam jest zagrożenie życia i zdrowia. Jest to wielka odpowiedzialność.

Dodała, że na te rzeczy, o którym mówiła wydatkowano kwoty w wysokości przykładowo 5 tysięcy złotych, 10 tysięcy złotych, a mimo wszystko dalej pozostało pół miliona złotych. Natomiast przychody nie są realizowane, bo Pływalnia nie ma przepustowości.

Poinformowała, że jeżeli radni mają jeszcze inne pytania, to prosi o zgłaszanie tych pytań.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Panu radnemu Mirosławowi Gołębiowskiemu.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jest godzien podziwu dla Pani Dyrektor, bo Pani Dyrektor tutaj zaprezentowała się jak prawdziwy menadżer. Natomiast potrzebna jest nasza pomoc i ta pomoc jest nieodzowna.

Zwrócił uwagę, że w zakresie kształcenia umiejętności pływania nie ma żadnej alternatywy w naszym mieście. Jest tylko ta Pływalnia, którą trzeba utrzymać, ponieważ basen otwarty na terenie MOSiR-u zdekapitalizował się. Jeśli chodzi o zbiornik małej retencji, to o tym mówił na inauguracji naszej Rady i niektórzy z tego tytułu mieli do niego zarzut. Ubolewa nad tym, że tego zbiornika nie ma. To jest błąd Rady Miasta, bo dzisiaj Pan Burmistrz oddaje grunty, które były w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zatem nie ma alternatywy i Pływalnia Wodnik jest jedynym miejscem, gdzie młodzież i dorośli mogą doskonalić umiejętności w zakresie pływania.

Stwierdził, że rozumie Panią Dyrektor i wszyscy prawdopodobnie ją rozumieją. Pływalnia jest specyficznym obiektem. Pani Dyrektor powiedziała o dekapitalizacji. Jest to prawda. W zasadzie są cztery

czynniki, które mają na to wpływ: podwyższona temperatura, duża wilgotność, środki chemiczne i intensywna eksploatacja. W związku z tym trzeba pomóc Pani Dyrektor.

Stwierdził, że jeżeli chodzi o szatnie, to rzeczywiście jest to wąskie gardło.

Poinformował, że poprzednio, kiedy był w Urzędzie, to już wiedział o tym problemie z szatniami, zwłaszcza gdy przychodzą grupy. Może trzeba rozważyć i poszukać na parterze pomieszczenia na dodatkową szatnię, przynajmniej dla osób, które przychodzą w grupach niezorganizowanych. Rzeczywiście tam nie ma za wiele możliwości, bo jest ciasno.

Poinformował, że w roku 2001, 2002, 2003, kiedy była koncepcja Pływalni, to nie było miejsca na inną lokalizację. Entuzjastą tej Pływalni był nieżyjący Burmistrz Pan Eugeniusz Berezowiec. Trzy dni temu minęła 11. rocznica jego śmierci.

Zwrócił uwagę, że tutaj Pani Dyrektor podała kwotę.

Stwierdził, zwracając się do Burmistrza, że trzeba poszukać tej kwoty. Natomiast, w jaki sposób to zrobić, kiedy są inne potrzeby.

Dodał, że nie bez kozery wywołał dyskusję na poprzedniej sesji. To prawda, że na oświacie nie da się oszczędzać, ale oddziały można troszeczkę dociążyć.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poprosił Pana radnego ad rem, do rzeczy.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że cały czas mówi do rzeczy, a zatem mówi tu o finansowaniu tej Pływalni.

Uważa, że zamierzenia Pani Dyrektor są właściwe. Jednak nie usłyszał o jednej rzeczy, bo Pani Dyrektor w swoich wypowiedziach mówiła o energooszczędności, ponieważ energia pochlania bardzo dużo środków finansowych. Może teraz Pani Dyrektor to jeszcze uzupełni.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Pani radnej Eugenii Kruk.

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że chce podziękować Pani Dyrektor za kulturę osobistą i za wypowiedź w odniesieniu do poprzedniego Dyrektora.

Poinformowała, że siedząc na tej sali słyszała tylko złe zdania, że wina Pana Dyrektora i tak dalej.

Stwierdziła, że chyli czoła Pani Dyrektor. Chce podziękować za tę wypowiedź, że zarówno Pani Dyrektor, jak i poprzedni Pan Dyrektor nie są winni pewnych sytuacji, a tylko jest to związane z sytuacją obecną i z poprzednich lat, inflacją i tak dalej oraz zużyciem materiałów.

Poinformowała, że chciałaby usłyszeć, jakie propozycje zmian w swoim zakładzie ma Pani Dyrektor na najbliższy rok. Osobiście jest zaciekawiona nie tylko tą ogólną wypowiedzią, ale też szczegółową, co Pani Dyrektor zamierza zrobić w najbliższym czasie.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Pani Dyrektor.

Dyrektor Pływalni Miejskiej Wodnik w Bielsku Podlaskim Marzena Jakubowicz poinformowała, że odnośnie pytania o energooszczędność oraz innych oszczędności i czy faktycznie Pływalnia pochłania najwięcej energii cieplnej oraz energii elektrycznej, chce powiedzieć, że w miesiącu wrześniu zlecono audyt efektywności energetycznej. Pływalnia do tej pory przez 20 lat nigdy nie miała takiego audytu, przy potężnych kosztach, gdzie większa część kosztów poza wynagrodzeniem to dotyczy energii elektrycznej i energii cieplnej. Audyt wykazał, iż jest możliwość osiągnięcia dużych oszczędności, jeżeli chodzi o energię. Największe oszczędności dotyczą energii elektrycznej. Audyt wykazał, że należy docieplić budynek siedmiocentymetrową powierzchnią płyty styropianowej, co będzie kosztowało około 380 tysięcy złotych. Stopa zwrotu 40, 36 lat. Plus panele fotowoltaiczne na całej powierzchni dachu, co będzie kosztowało około 890 tysięcy złotych. Stopa zwrotu 4,6 lat, czyli krótko. Oszczędności, jakie mogą być wygenerowane przez te dwa zabiegi to około 180 tysięcy złotych rocznie. Jest jeden problem i to potwierdzono u dwóch konstruktorów, że niestety powierzchnia dachu nie pozwala na umieszczenie na nim takiego obciążenia. Dodała, że przez cały czas jeszcze walczy się z tym tematem. Ludzie latają w kosmos, więc na pewno na

Pływalni też w jakiś sposób można zrobić tę fotowoltaikę. Są możliwości takie, jak na przykład zadaszenie placu zabaw i tam umieszczenie fotowoltaiki, bądź zrobienie zadaszenia parkingów z przodu budynku i tam umieszczenie paneli fotowoltaicznych. Tutaj jeszcze trzeba wziąć pod uwagę kwestię strefy konserwatora zabytków. Można również zrobić konstrukcję nadbudowaną na obecnym dachu, ale pochłonie to takie koszty, że stopa zwrotu to będzie 100 lat. Na ten moment jest pytanie i problem do rozwiązania.

Dodała, że w tej sprawie nie złożyła rękawicy, nie mówi, że nie da się tego zrobić i nie poddaje się. Natomiast, jeżeli chodzi o pompy ciepła, to niestety, ale powierzchnia wokół Pływalni nie pozwala na zrobienie odwiertów, bo jest jej za mało.

Poinformowała, że gdyby ktoś chciał zapoznać się z tym audytem efektywności energetycznej, to jest on w pięciu egzemplarzach, więc może go przekazać.

Poinformowała, że jeśli chodzi o zamierzenia na przyszły rok, to składając podanie o pracę rozpisala w dwudziestu kilku punktach swoje plany, marzenia odnośnie tego, co należy zrobić w Pływalni. Część drobnych rzeczy już udało się zrobić i widzą to osoby, które uczęszczające na Pływalnię. Jest potrzeba bardzo wielu różnych rzeczy od drobniejszych do bardziej kosztownych.

Stwierdziła, że na ten moment skupia się na kwestii bezpieczeństwa i kwestii dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Oprócz tego do końca roku trzeba ostro popracować nad cennikiem. Oczywiście nie chce zmieniać tego cennika dla osób indywidualnych, ponieważ jest on rynkowy i wszystkie pływalnie w okolicy mają podobne cenniki. Wobec tego nie będzie szło się w tym kierunku, żeby dla osób indywidualnych jeszcze bardziej podrożyć koszt uczestniczenia w zajęciach, czy korzystania z Pływalni, bądź z sauny. Na pewno jest problem z zajęciami grupowymi. Te zajęcia grupowe na naszej Pływalni są tanie. Każdy wie, że wysyłając dziecko na korepetycję, to jedna godzina, czy 45 minut kosztuje 75 złotych, a na Pływalni jedna godzina lekcji pływania kosztuje 10 złotych.

Poinformowała, że nie jest za tym, żeby zwiększać nadmiernie ceny i obciążać budżety naszych mieszkańców, ale to jest ten moment, żeby racjonalnie do tego podejść. Jeżeli faktycznie ktoś chce nauczyć się pływać, chce korzystać z specjalistycznych zajęć, to niestety cała Polska ma drożej niż Bielsk Podlaski. Oprócz tego chciałaby uruchomić zajęcia z aqua animatorami w weekendy. Na Mikołajki na cały weekend będzie tor przeszkód i liczy się na to, że przyjdzie kilka tysięcy osób w weekend, które skorzystają z tego toru przeszkód.

Poinformowała, że przygotowuje pisemną koncepcję na przyszły rok. Na ten moment nie skupiła się na tym, bo musiała zająć się bieżącymi rzeczami i rozwikłaniem tej całej sytuacji, w której się znalazł i którą musiała ogarnąć w sposób racjonalny. Gdy zostanie zaproszona na kolejną sesję, lub w przyszłym roku, to może bardziej szczegółowo opowie, albo nawet wcześniej na piśmie przedstawi radnym do zapoznania się strategię na przyszły rok.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że w związku z sugestią Pani Dyrektor, że część z radnych nie miała okazji zobaczyć wnętrza Pływalni od tej strony poniżej parteru, to sugerowałby Przewodniczącym Komisji, aby rozpatrzyli taką możliwość przy planie pracy na rok 2025.

Dodał, że osobiście miał okazję być w podziemiach Pływalni. Taką okazję miała też część radnych, którzy poprzednio byli radnymi. Warto byłoby jedno z posiedzeń Komisji zrobić na Pływalni Miejskiej Wodnik. Jest tam też sala, w której można się spotkać i Pani Dyrektor z pracownikami oprowadzą i pokażą to, co nie jest tajne. Radni zasługują na to, żeby zobaczyć jak funkcjonuje niecka basenowa, jak to jest zorganizowane w części podziemnej.

Dodał, że Pani Dyrektor też powiedziała, że może udostępnić audyt, który został opracowany.

Uważa, że będzie wyrazicielem woli wszystkich radnych, jeśli poproszą o jeden egzemplarz audytu.

Zostanie to umieszczone w „Informatorze”, żeby radni, którzy są zainteresowani mieli możliwość zapoznania się, bo potrzeba dużych pieniędzy na to, żeby poszukać ewentualnych oszczędności. Na pewno nieraz Rada Miasta będzie proszona o to, żeby zajmować się tematem Pływalni Miejskiej.

Poinformował, że ma jeszcze pytanie do Pana Burmistrza dotyczące Pływalni Miejskiej Wodnik, ale Pan Burmistrz wyszedł z sali obrad. Nie wiadomo, czy Pan Burmistrz wyszedł na długo, czy na chwilę.

Stwierdził, że wobec tego ogłasza 3 minuty przerwy.

Przerwa w obradach trwała od godziny 09:47 do godziny 09:53.

Po przerwie, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** wznowił obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności zakładką „kworum”.

Zwrócił się do radnych, aby odświeżyli na tabletkach porządek obrad, bo może jeszcze nie wyświetlił się następny punkt.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że w sesji uczestniczy 19 radnych, więc można obradować i podejmować wiążące decyzje.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 09:53 na salę obrad przybył radny Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poprosił radnych, aby jeszcze raz nacisnęli przycisk „kworum”.

Po sprawdzeniu kworum, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że w sesji uczestniczy 20 radnych, więc są wszyscy zgodnie z listą obecności.

Poinformował, że przed przerwą powiedział, że chce zadać pytanie Panu Burmistrzowi dotyczące Pływalni. Jeszcze rok temu, czy trochę więcej Pan Burmistrz nie był Burmistrzem, ale był jednym z krytyków poprzedniego Burmistrza i zarzucał, że poprzedni Burmistrz nic nie robi w kwestii połączenia Pływalni na przykład z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, czy innego rozwiązania organizacyjnego pozwalającego na oszczędności. Była nawet kwestia, żeby zrobić analizy zasadności ewentualnego połączenia, bądź zmiany formy prawnej. Natomiast na jednej z Komisji padła odpowiedź, że nie jest przewidywana zmiana formy prawnej. Pływalnia Miejska Wodnik nadal zostanie zakładem budżetowym. Wobec tego chciałby zapytać – dlaczego i jakie analizy były wykonywane w tej kwestii? Czy w ogóle były wykonywane te analizy?

Uważa, że to będzie też ciekawa informacja dla radnych.

Udzielił głosu Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski poinformował, że nie tylko w kwestii Pływalni był krytykiem Pana Przewodniczącego. Tutaj jednak nie chodziło o krytykę, lecz o poproszenie o to, jakie kroki są podejmowane w tym kierunku.

Poinformował, że odpowiedzi udzieli Pani Skarbnik, jeżeli może.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jeżeli Pan Burmistrz upoważnia Panią Skarbnik do udzielenia odpowiedzi, to wobec tego udziela głosu Pani Skarbnik.

Skarbnik Miasta Anna Szkoła poinformowała, że na jednej z Komisji udzielała w tej sprawie odpowiedzi. Pani Dyrektor została zatrudniona w trakcie roku 2024 na wolne stanowisko Dyrektora Pływalni. Skoro jest zatrudniana osoba na stanowisko dyrektorskie, to należy dać jej szansę na to, żeby zrealizowała się na tym stanowisku.

Stwierdziła, że nie wyobraża sobie takiej sytuacji, żeby zatrudnić osobę i likwidować to stanowisko, bądź dokładać innych czynności niż były przewidziane w ogłoszeniu o zatrudnieniu. Należy pozwolić dla Pani Dyrektor zrealizować plany, które posiada i zrobić analizę, ale po pewnym okresie działalności Pływalni w dotychczasowej formie. Zmiana formy działalności, nawet zmiana na jednostkę powoduje pewne obciążenia finansowe dla gminy. Skoro jest możliwość i można liczyć na Panią Dyrektor oraz widać, że podejmuje ona bardzo wiele kroków, aby usprawnić tę działalność, to będziemy patrzyli na finansową stronę, ale trzeba poczekać na realizację zamierzeń Pani Dyrektor.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że do dyskusji zgłosił się Pan radny Witold Sysuła.

Udzielił głosu Panu radnemu.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że chce podziękować Pani Dyrektor za pewne wyjaśnienia i wyjaśnienia dotyczące dotacji do zakładu budżetowego. Pani Dyrektor powiedziała, że zakład budżetowy powinien być dotowany w wysokości 50%.

Poinformował, że z tego, co wie to dotacja jest do 50%. To jest ta drobna różnica, czyli te 50% nie jest takie obligatoryjne. Natomiast chciałby zapytać też Pana Burmistrza, bo z wypowiedzi Pani Dyrektor wynika, że potrzeby Pływalni są bardzo duże. Są potrzeby inwestycyjne, bo Pływalnia powstała 20 lat temu.

Dodał, że miał przyjemność też być przy otwarciu tej Pływalni. Przez 20 lat odkąd jest ta Pływalnia niewiele tam się działo. W związku z tym chciałby zapytać - czy Pan Burmistrz ma jakieś zamierzenia inwestycyjne w sprawie rozwoju tej Pływalni, a jeżeli tak, to jakie?

Poprosił o odpowiedź w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Panu Burmistrzowi Piotrowi Wawulskiemu.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski poinformował, że po to wygrała konkurs i została powołana Pani Marzena Jakubowicz, żeby ta Pływalnia nie stała w miejscu, tak jak do tej pory, nie była w marazmie, lecz trzeba pójść z duchem czasu.

Poinformował, że we wszystkich jednostkach zostały zlecone audyty efektywności energetycznej, ponieważ jest to podstawa do ubiegania się o środki zewnętrzne. Tutaj Pani Dyrektor zaznaczyła, jakie będą z tego tytułu oszczędności, podała też konkretne lata, kiedy to się zwróci i jaka jest koncepcja. Pani Dyrektor też wspomniała, że słucha się zgłoszeń od mieszkańców, którzy piszą, lub przychodzą do Burmistrza, czy do Pani Dyrektor. Są to małe kroczki, które można teraz poczynić. Mieszkańcy ubiegali się o pewne rzeczy, jak na przykład o wózek dla osoby niepełnosprawnej, który był zardzewiały. Nie było tego zakupu, a teraz zostało to zrobione. Patrzy się na to też pod kątem takich małych rzeczy. Pływalnia, tak jak Pan radny zauważył ma 20 lat. Rozbudować jej nie można, bo to chyba jest naturalne. Trzeba pracować na tym materiale, który jest w tej chwili dostępny, czyli budynek, kubatura i tak dalej. Po to został wykonany ten audyt, żeby popracować nad innymi źródłami, czyli fotowoltaiką. Nie wiadomo, czy to będzie zadanie placu zabaw, czy druga koncepcja, o której Pani Dyrektor chyba nie wspomniała, czyli budowa fotowoltaiki na przyległym Przedszkolu nr 7. Tam też będzie robiony audyt. Może to poprawi sytuację i będą przez to pewne oszczędności. Pani Dyrektor też powiedziała o tym, że stopa zwrotu to jest 4,6 roku. W związku z tym warto w to zainwestować i nawet wziąć kredyt, a po 4-5 latach już się cieszyć oszczędnościami z tego tytułu.

Dodał, że tam jest strefa konserwatora zabytków. Na ten temat były prowadzone rozmowy z pracownikami Konserwatora Zabytków. Są wstępnie zgody, ale trzeba też przygotować koncepcję na to, bo to jest inwestycja dosyć duża o wartości około miliona złotych. Radni na bieżąco będą informowani o planach.

Poinformował, że radni mają pewne sugestie w tej kwestii, bo korzystają z Pływalni. Sugestie są zgłaszane do Pani Dyrektor i dotyczą na przykład dłuższego czasu pracy sauny. Tę sprawę zgłaszał Wiceprzewodniczący Rady. Była też zgłaszana sprawa wydłużenia czasu pracy sauny w weekendy, bo też jest takie zapotrzebowanie. Pani Dyrektor nie jest głucha na te sugestie i to realizuje.

Poinformował, że ten raport dużo dał. Tutaj Pan Przewodniczący chciał, żeby raport został pokazany. Jeżeli nie ma żadnych przeciwwskazań to oczywiście radni dostaną ten raport w pełnej wersji. Radni zobaczą jak wygląda ta sprawa i nad czym będzie się pracowało.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem - czy ktoś z radnych jeszcze chciałby zabrać głos?

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2025 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska Wodnik w Bielsku Podlaskim.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2025 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - WODNIK” w Bielsku Podlaskim.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Jarosław Borowski, Stanisław Charyton, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Witold Sysuła, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, za podjęciem uchwały głosowało 20 osób, 0 - przeciw, 0 - wstrzymujących się. Stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym
stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**
Uchwałę Nr IX/69/24
w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2025 rok
dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - WODNIK”
w Bielsku Podlaskim
(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2024 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - Wodnik” w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 7 porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2024 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska – Wodnik” w Bielsku Podlaskim (uzasadnienie wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu). Ten punkt nie był przedmiotem prac Komisji, ponieważ dzisiaj został wprowadzony do porządku obrad. Otworzył dyskusję w tym punkcie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję. Poddał pod głosowanie projekt uchwały dotyczącej stawki dotacji na rok 2024.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2024 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - Wodnik” w Bielsku Podlaskim.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Jarosław Borowski, Stanisław Charyton, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Witold Sysuła, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, za podjęciem uchwały głosowało 20 osób, 0 - przeciw, 0 - wstrzymujących się. Stwierdził, że uchwała została podjęta.

Podziękował Pani Dyrektor za obecność.

Dodał, że jeśli Pani Dyrektor chce, to może zostać na obradach sesji. Obrady sesji są dostępne dla wszystkich mieszkańców miasta Bielsk Podlaski.

Rada Miasta w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym
stosunkiem głosów: za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**
Uchwałę Nr IX/70/24
zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej
na 2024 rok dla samorządowego zakładu budżetowego „Pływalnia Miejska - Wodnik”
w Bielsku Podlaskim
(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

8. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2024 r.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 8 porządku obrad dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na rok 2024 (uzasadnienie wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu). Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego oraz Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Pan Przewodniczący Komisji Finansów zwrócił się z prośbą o dodatkowe wyjaśnienia i Pan Burmistrz w swoim stanowisku wyjaśnił poruszoną kwestię (zestawienie opinii i wniosków Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6C do protokołu).

Dodał, że w dniu wczorajszym została radnym dostarczona autopoprawka do zmian w budżecie miasta na rok 2024 (autopoprawka do projektu uchwały stanowi załącznik nr 13 protokołu).

Otworzył dyskusję.

Poprosił Panią Skarbnik Annę Szkodę o wyjaśnienie proponowanych zmian.

Udzielił głosu Pani Skarbnik.

W dyskusji wzięli udział:

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że po stronie dochodów proponowane zmiany są w zasadzie bardziej porządkowe. O 334 000 zł zostają zwiększone dochody z tytułu wpływów z podatku dochodowego. Jest to zwiększenie z kwoty 3 700 000 zł, o której była już mowa i na razie jest przyrzeczona w informacji od Ministra Finansów. Fizycznie te środki jeszcze nie wpłynęły, więc w dochodach następuje zwiększenie o tyle, ile wynoszą nasze potrzeby. Natomiast ogólna kwota zostanie wprowadzona wówczas, gdy środki znajdą się na rachunku.

Dodała, że ma nadzieję, że do kolejnej sesji grudniowej już te środki wpłyną na rachunek.

Poinformowała, że w proponowanych zmianach w budżecie jest też mała kwota, ale pokazująca, że nasze jednostki również zabiegają o pozyskanie dodatkowych środków. Jest to 700 zł darowizny dla Środowiskowego Domu Samopomocy na Festiwal „Każdy Inny - Wszyscy Równi”. Ponadto z większych kwot jest jeszcze 18 000 zł zwrotu dla wojewody, ale 29 821 zł otrzymujemy od wojewody podlaskiego na dofinansowanie dodatku dla pracownika socjalnego.

Poinformowała, że dochody bieżące po zmianach stanowią kwotę 145 707 691 zł, a dochody ogółem 163 984 492 zł. Po stronie wydatków bieżących na szczególną uwagę zasługuje kwota 25 141 zł. Jest to pierwsza rata, która będzie zwracana dla Województwa Podlaskiego tytułem zwrotu nienależnie pobranych dochodów. Ta kwestia była wyjaśniana na Komisjach. Dotyczyło to składowania odpadów na naszym wysypisku śmieci położonym w miejscowości Augustowo. W sumie do zwrotu jest 535 140 zł. Pozostałe kwoty po 255 000 zł będą zwracane w latach 2025 i 2026. Kwota 230 075 zł jest to już przegłosowana przez radnych dotacja dla Pływalni Miejskiej Wodnik. 10 123 zł jest to zwiększenie planu wydatków na remont nawierzchni i kanalizacji deszczowej w ulicy Północnej. O 16 300 zł następuje zmniejszenie w Szkole Podstawowej nr 3, ale jest to tylko przesunięcie z wydatków bieżących na wydatki majątkowe, ponieważ szkoła ma potrzeby zakupu inwestycyjnego, a pozostają im środki bieżące. Poinformowała, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej w kolumnie 2.1.2 we wszystkich latach w inny sposób niż dotychczas zostało ujęte poręczenie pożyczki dla MPEC - naszej spółki komunalnej. Tutaj zostały wprowadzone tylko raty, a nie cała kwota pożyczki. Są to raty przypadające do spłaty w poszczególnych latach, jak w harmonogramie spłat. Po stronie wydatków majątkowych, które wynoszą 25 233 178 zł, zabezpiecza się środki na niewykorzystane dofinansowanie, które wpłynęło w 2023 roku na nasz rachunek. Zadanie realizowano w bieżącym roku i zostało 12 274 zł oszczędności. 18 000 zł przeznacza się na zabudowę szafy w Szkole Podstawowej nr 4, natomiast 16 300 zł na zakup zmywarki w Szkole Podstawowej nr 3. Kwoty 22 000 zł i 19 000 zł dotyczą zakupu dekoracji świątecznej. Po przeglądzie posiadanych dekoracji świątecznych okazało się, że niestety część z nich już jest mocno wyeksploatowana, nienadająca się do wystawienia, natomiast trzeba udekorować miasto na święta. Poinformowała, że po zaproponowanych zmianach wynik finansowy w dalszym ciągu jest nadwyżką w wysokości 2.400.000 zł. Ta nadwyżka zostanie przeznaczona na spłatę pożyczki oraz wykup obligacji wyemitowanych w poprzednich latach.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10:11 z sali obrad wyszedł radny Emil Falkowski oraz radny Artur Maciej Żukowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że zgłosił się Pan Burmistrz. Udzielił głosu Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski poinformował, że na początku ubiegłego miesiąca wpłynęło pismo od Pana Starosty z prośbą o dofinansowanie ulicy Chmielnej. Została tam podana kwota już nie 300 tysięcy, lecz 200 tysięcy złotych. Obecnie poszukuje się tej kwoty. Dodał, że jeszcze spotka się z Panem Starostą i ustali szczegóły. Kwota 200 tysięcy zł na pewno będzie, ale w zmianach budżetowych w przyszłym miesiącu. Pismo wpłynęło, ale tej kwoty jeszcze tutaj nie ma, bo oczekuje się też na tak zwaną kroplóweczkę, która ponoć ma wpłynąć. Uważa, że te środki znajdą się i wspólnie z Panem Starostą ta inwestycja zostanie zrealizowana.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Panu Wiceprzewodniczącemu Piotrowi Danile.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piotr Danił stwierdził, że ta kwota 200 000 złotych na drogę powiatową, to chyba raczej dotyczy przyszłego roku, więc to będzie ujęte w uchwale budżetowej. Poinformował, że ma pytanie odnośnie nowych zakupów inwestycyjnych, które pojawiły się w autopoprawce. Pani Skarbnik określiła to, jako zakup ozdób świątecznych. Natomiast tu są dwa zadania, jeden wydatek to jest zakup dekoracji świątecznych Fotel Mikołaja na kwotę 22 tysięcy złotych i drugi

wydatek 19 tysięcy złotych z przeznaczeniem na zakup projektora iluminacji świątecznych. Wobec tego jest pytanie - czy są to ozdoby świąteczne, czy to są te konkretnie wymienione urządzenia? Ogółem jest to kwota 41 tysięcy złotych i pytanie jest następujące – skąd została wzięta ta kwota, jakie jest źródło zabezpieczenia tego wydatku, bo wiadomo, że trzeba było te środki zabrać z innej pozycji, lub przesunąć. Stwierdził, że może tu się domyślać, że między innymi powstały oszczędności ze środków pozyskanych z planów finansowych szkół, szczególnie ze Szkoły nr 3 i nr 4, bo tam pozdejmowane środki.

Dodał, że może tu się mylić, ale prosiłby o wyjaśnienia w tej kwestii. Jest tu podstawowe pytanie - czy można dokonywać takiego zakupu w kwocie przekraczającej 40 tysięcy złotych, gdy budżet miasta jest w sytuacji dość krytycznej? Czy nie warto byłoby wyremontować urządzenia, które dotychczas funkcjonowały, a jeżeli zakupuje się takie rzeczy, jak Fotel Mikołaja i projektor, to czy nie warto byłoby jednak poszukać innych rozwiązań typu na przykład wynajęcie od firm dysponującymi takimi urządzeniami? Wynajęcie prawdopodobnie byłoby tańsze.

Zwrócił uwagę, że takie działania chyba powinny być planowane nieco wcześniej, bo to dotyczy zapewne Jarmarku Świątecznego, który będzie organizowany na początku grudnia. Czy to nie było planowane już dawno i dlaczego dopiero teraz daje się radnym w formie takiej wrzutki? Być może trzeba było na sesji październikowej, czy na sesji 12 listopada przedłożyć takie materiały i wówczas radni mieliby więcej czasu do zastanowienia się.

Zwrócił się z prośbą o wyjaśnienia w tej kwestii i odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski stwierdził, że Pan Przewodniczący na rację, że powinno to być robione wcześniej. Zgadza się z tym, ale te wszystkie ozdoby to są kosztowne rzeczy.

Dodał, że posiada cennik dotyczący ozdób świątecznych i są tam podane ogromne pieniądze.

Poinformował, że jeżeli chodzi o zakup projektora, to ten projektor będzie służył nie tylko podczas Świąt Bożego Narodzenia, ale też można zakupić nakładki i to będzie wykorzystywane podczas świąt patriotycznych oraz podczas Wielkanocy. Będzie mapowanie na ratuszu. Zakup tego urządzenia wynosi 19 tysięcy złotych, a wynajem 12 tysięcy złotych, więc bez sensu wynajmować, jeśli można to kupić i mieć na stałe oraz używać przy każdych uroczystościach i świątach.

Stwierdził, że można było zrobić to wcześniej, aczkolwiek nie było wiadome, czy będzie na to stać, czy nie. Budżet jest ruchomy, nad którym się pracuje. Środki na ten cel zostały znalezione.

Dodał, że w poprzednich latach wiadomo, jak wyglądała sprawa dekoracji świątecznych. Było to troszeczkę zaniedbane. Przedsiębiorstwo Komunalne dokonało renowacji starych rzeczy. Nawet bałwan został doprowadzony do odpowiedniego stanu, bo było to zarzucane przez mieszkańców. Niektórych rzeczy już nie udało się reanimować i już one pójdą na zasłużony odpoczynek. Niektóre rzeczy nabiorą nowego blasku, zostały zakupione oświetlenia LED-owe i będzie ładnie to wyglądało. Przedsiębiorstwo Komunalne stanęło na wysokości zadania. Będą też starsze rzeczy, ale zostanie zmieniony harmonogram, gdzie one będą stały.

Poinformował, że Fotel Mikołaja nie będzie na Festyn Mikołajkowy, który jest organizowany wspólnie z bielskimi przedsiębiorcami, bo do tego czasu firma nie zdąży go dostarczyć. Ten Fotel będzie postawiony troszeczkę później.

Poinformował, że Jarmark i Piknik jest robiony wspólnie z firmami. Na przykład będą tam stały domki i wynajem dziesięciu domków na cały dzień to jest koszt 24 tysiące złotych. W związku z tym podjęto działania, żeby zakupić takie domki i na przyszłość mieć je na stałe, a nawet ewentualnie na tym zarabiać lub też udostępniać naszym przedsiębiorcom. Podczas różnego rodzaju świąt będą oni mogli sprzedawać swoje produkty regionalne w tych domkach.

Poinformował, że Fotel Mikołaja to chyba jedna z najtańszych rzeczy, która była dostępna i fajna. Fotel ma 1,30 metra szerokości i tam może wejść dwójka dzieci oraz zrobić zdjęcie. Będzie to fajna atrakcja przy ratuszu.

Stwierdził, że wie o tym, jaki jest budżet, ale nie można być dziadowskim miastem. Trzeba pokazać się też z dobrej strony. Święta są po to, żeby ludzie w fajnych okolicznościach wyszli pod ratusz i zobaczyli nowe atrakcje.

Dodał, że jeśli chodzi o tę kwotę 40 tysięcy złotych to jeszcze da się radę.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10:15 na salę obrad powrócił radny Emil Falkowski oraz radny Artur Maciej Żukowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Pani Skarbnik.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że w ramach wyjaśnienia i odpowiedzi na pytanie o źródła finansowania tych zakupów, chce powiedzieć, że wszystko jest omówione po stronie dochodów bieżących. Wiadomo, że jeżeli jest dochód 3 806 zł za uszkodzoną wiatę, czy 5 680 zł odszkodowania za uszkodzony słup, to te środki są bezpośrednio na naprawę i od razu występują po stronie wydatków bieżących na naprawy. Natomiast z tej obiecanej „kroplówki” staramy się uszczknąć trochę środków na zwiększenie zarówno wydatków majątkowych, jak i na wydatki bieżące. Wobec tego nie są to wydatki finansowane z oszczędności w szkołach, ponieważ zarówno w Szkole Podstawowej nr 3, jak i w Szkole Podstawowej nr 4 limity wydatków bieżących są zmniejszane, ale zwiększane wydatki majątkowe, bo w jednej szkole powstanie zabudowa na stałe szafy, a w drugiej zakup zmywarki z uzdatniaczem wody, czyli te środki z oszczędności spożytkują nasze szkoły.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Pani radnej Ewie Tarasiuk.

Radna Ewa Tarasiuk poinformowała, że chce tylko zapytać o te domki, żeby Pan Burmistrz to doprecyzował. Co to są te domki, bo w materiałach o tym nie napisano i czy to było wcześniej planowane?

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski poinformował, że będzie to robione wspólnie z bielskimi przedsiębiorcami i po ich stronie jest koszt wynajmu takich domków. Będzie dziesięć domków. Takie domki stoją cały czas w Białymstoku na Rynku Kościuszki. Są to ładne, drewniane stragany z dostępem do prądu, czyli przedsiębiorca może tam postawić nagrzewnicę i w okresie zimowym w godnych warunkach sprzedawać, robić tam biznes. To jest tylko wynajem, ale ten koszt jest po stronie przedsiębiorcy. Poinformował, że jeszcze rozważano wynajem lodowiska, ale tu już koszty są ogromne. W tej sprawie spotkał się z jednym z przedsiębiorców, który buduje lodowiska dla małych galerii handlowych, takich jak w Bielsku. Podczas okresu świątecznego oni budują takie lodowiska.

Dodał, że jeszcze nie wie jak wygląda takie lodowisko, ale już zna tego koszt. Będzie szukało się tych pieniędzy w budżecie, żeby na przyszły rok pod ratuszem podczas okresu świąt było takie mini lodowisko. Na tę chwilę nie było nas stać, żeby to wynająć, bo koszt za półtora miesiąca wynosi 180 000 zł. Po naszej stronie jeszcze byłyby koszty wynajmu łyżew, obsługi i tak dalej. Jest to niestety duży koszt. Chyba taniej będzie to kupić i mieć na swoim stanie. Jeszcze nie wiadomo, jak to zostanie zrobione.

Poinformował, że na przyszły rok planuje się kolejny zakup dekoracji świątecznych, żeby jeszcze bardziej świeciło się pod ratuszem i w parku.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem – czy są chętni do zabrania głosu?

Wobec braku zgłoszeń, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że jeszcze chciałby zabrać głos.

Stwierdził, że Pan Burmistrz powiedział bardzo fajną rzecz, żebyśmy nie byli dziadowskim miastem. Każdemu z radnych zależy na tym, żeby nasze miasto nie było tym dziadowskim miastem, lecz, żeby

mieszkańcy byli dumni z tego, że mieszkają w tym mieście. Niemniej jednak osobiście uważa, że ozdoby świąteczne to nie jest to, co świadczy o dziadostwie, bądź nie dziadostwie.

Poinformował, że na przykład bardzo przykrą sytuacją było to, kiedy rodzice uczniów Szkoły Podstawowej numer 3 musieli założyć zbiórkę na wyjazd dzieci na Ogólnopolskie Zawody w Unihokeju do Elbląga, bo w szkole nie było pieniędzy. Natomiast dzisiaj widać, że są zdejmowane pieniądze z budżetu Szkoły Podstawowej numer 3.

Dodał, że to gwoli dziadostwa bądź nie dziadostwa.

Udzielił głosu Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski stwierdził, że widzi tu, że przytyczki będą chyba całą kadencję, ale jest na to przygotowany i nie ma z tym żadnego problemu.

Poinformował, że jeżeli chodzi o kwestię dziadostwa, to jest kwestia każdego z nas. Prosiłby mieć pretensje do Dyrektora, że nie zwrócił się do nas z prośbą o dofinansowanie.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że powie tylko to, że przez ostatnie dwie kadencje przytyczki do Burmistrza to była normalna sytuacja na sesjach Rady Miasta, więc nie należy tutaj się dziwić.

Poinformował, że obecnie jest rozpatrywany punkt dotyczący zmian w budżecie.

Zwrócił się z pytaniem - czy radni chcą jeszcze zabrać głos?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (19)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Stanisław Charyton, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Witold Sysuła, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Jarosław Borowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, za podjęciem uchwały głosowało 19 osób i jedna osoba wstrzymała się od głosu. Dodał, że był tą osobą, która się wstrzymała od głosu.

Rada Miasta w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym stosunkiem głosów: za - 19, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1, **podjęła**

Uchwałę Nr IX/71/24

w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2024 r.

(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2024-2036 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2024-

2036.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 9 dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2024-2036 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2024-2036 (uzasadnienie wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu). Wszystkie Komisje Rady Miasta w ubiegłym tygodniu zapoznały się z przedłożonym materiałem i pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6D do protokołu). Niemniej jednak w dniu wczorajszym wpłynęła autopoprawka zmieniająca materiały, ale ta autopoprawka została przez Panią Skarbnik omówiona w punkcie poprzednim (autopoprawka do projektu uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu).

Otworzył dyskusję w przedmiotowym temacie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję w tym punkcie i poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2024-2036 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2024-2036.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (19)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Stanisław Charyton, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Witold Sysuła, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Jarosław Borowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, 19 osób głosowało za podjęciem uchwały i jedna osoba się wstrzymała. Stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym
stosunkiem głosów: za - 19, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1, **podjęła**

Uchwałę Nr IX/72/24

zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2024-2036 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2024-2036

(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

10. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej podjęcia przeciwdziałań w przypadku tworzenia na terenie gminy ośrodków dla imigrantów.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 10 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej podjęcia przeciwdziałań w przypadku tworzenia na terenie gminy ośrodków dla imigrantów (uzasadnienie oraz pismo Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu). Komisje Rady Miasta w ubiegłym tygodniu zajmowały się

tym tematem i wszystkie trzy Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (zestawienie opinii Komisji Rady Miasta stanowi załącznik nr 6E do protokołu).

Otworzył dyskusję w tym punkcie.

Poinformował, że do dyskusji zgłosił się Pan radny Witold Sysuła.

Udzielił głosu Panu radnemu.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Witold Sysuła poinformował, że media w ostatnim czasie donoszą o nielegalnych migrantach przedostających się do Polski przez granicę z Białorusią lub podrzucanych nam, tak jak ostatnio się słyszy, przez granicę z Niemcami. Niedawno całą Polską wstrząsnęła wiadomość o tragicznej śmierci 21-letniego żołnierza, który został zamordowany na granicy z Białorusią.

Stwierdził, że spójność etniczna i kulturowa Polski jest wartością, której trzeba bronić. Świadczą o tym przykłady krajów zachodniej Europy, które naiwnie dopuściły do napływu niekontrolowanej, masowej, nielegalnej imigracji. Dopuszczyły one do napływu licząc, że zdobędą tanią siłę roboczą. W rezultacie dziś rodowici Francuzi, Niemcy, Brytyjczycy, czy Szwedzi drżą o swoje bezpieczeństwo i o bezpieczeństwo swoich rodzin. Na tle Zachodu, Polska wciąż jest krajem bezpiecznym. Polacy nie lękają się wychodzić wieczorem i w nocy na ulice miast. Dlatego jest przekonany, że trzeba zrobić wszystko, co tylko w naszej mocy, aby obronić nasze bezpieczeństwo, bezpieczeństwo naszych rodzin. W to wszystko wpisuje się dzisiejsza petycja, która zachęca nas do przeciwdziałania tworzeniu się na terenie gminy ośrodków dla nielegalnych imigrantów. Zachęca nas do jednoznacznego opowiedzenia się przeciwko tworzeniu takich ośrodków. Mamy prawo, a wręcz obowiązek przeciwdziałać wszelkim decyzjom o tworzeniu ośrodków, które w konsekwencji zagrażają bezpieczeństwu nas i naszych rodzin. Chcemy się czuć bezpiecznie we własnym kraju i we własnym mieście.

Dodał, że cieszy się, że Pan Burmistrz jednoznacznie samookreślił się mówiąc, że będzie przeciwny wszelkim próbom lokowania ośrodków dla nielegalnych imigrantów na terenie miasta. Natomiast radni, jako Rada Miasta powinni poprzeć to stanowisko, a tym samym wzmocnić jego pozycję przy ewentualnych naciskach. Pan Burmistrz musi mieć pewność, że w tym temacie wszyscy są razem z nim.

Zwrócił uwagę, że podejmowano już próbę rozeznania wykazu miejsc możliwych do wykorzystania przy masowym napływie cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Rozeznanie to było realizowane w maju bieżącego roku przez Starostwo Powiatowe w Bielsku Podlaskim na zlecenie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Odpowiedź Pana Burmistrza co do wskazania tych miejsc w mieście jest znana. Odpowiedź brzmiała, że na terenie miasta Bielsk Podlaski takich miejsc nie ma.

Dodał, że skierował zapytanie dotyczące tego tematu i Pan Burmistrz przekazał tę odpowiedź.

Stwierdził, że chce wierzyć, że stanowisko Pana Burmistrza w tym temacie nie zmieni się i pozostanie trwałe i niezmiennie.

Poinformował, że niestety nie zna odpowiedzi Pana Starosty do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie miejsc dla imigrantów na terenie powiatu. Może tu Pan Przewodniczący Piotr Daniło zna tę odpowiedź. Jeżeli zna i zechce się podzielić z Radą tą informacją, to byłoby bardzo miło.

Stwierdził reasumując, że z tych względów, o których powiedział jest przeciwny stanowisku Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przedłożonemu na dzisiejsze posiedzenie, wniosującemu o nieuwzględnianie złożonej petycji.

Poinformował, że jednocześnie apeluje do wszystkich radnych o przyjęcie przedmiotowej petycji oraz uwzględnienie postulatów zgłoszonych w jej treści.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Pan Przewodniczącemu Piotrowi Danile.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piotr Daniło (Ad Vocem) poinformował, że jeżeli chodzi o informację dotyczącą stanowiska Starosty Bielskiego, czy Zarządu Powiatu to proponowałby, żeby Pan radny zwrócił się w trybie wniosku o pozyskanie informacji publicznej. Panu radnemu zapewne zostanie udzielona taka

odpowieź ze Starostwa.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem – czy są jeszcze chętni do zabrania głosu?

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej podjęcia przeciwdziałań w przypadku tworzenia na terenie gminy ośrodków dla imigrantów.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 4, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (16)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Jarosław Borowski, Piotr Daniło, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grygoruk, Andrzej Karpiuk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz

PRZECIW (4)

Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Witold Sysuła, Artur Maciej Żukowski

NIEOBECNI (1)

Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 20 radnych, 16 osób głosowało za podjęciem uchwały, 4 osoby były przeciw. Stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 20 radnych, w głosowaniu jawnym
stosunkiem głosów: za - 16, przeciw - 4, wstrzymujących się - 0, **podjęła**
Uchwałę Nr IX/73/24
w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej podjęcia przeciwdziałań w przypadku
tworzenia na terenie gminy ośrodków dla imigrantów
(uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu).

11. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 11 dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym (sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski za okres od 22 października do 18 listopada 2024 r. stanowi załącznik nr 20 do protokołu).

Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** zamknął dyskusję. Poinformował, że Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.

12. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że punkt 12 są to Sprawy różne.

Dodał, że Komisje zgłosiły kilka pytań do Pana Burmistrza, na które Pan Burmistrz w swoich stanowiskach udzielił odpowiedzi (zestawienie spraw zgłoszonych podczas posiedzeń Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta dotyczącymi poruszonych spraw stanowi załącznik nr 6F do protokołu). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Poinformował, że do dyskusji zgłosił się Pan radny Stanisław Charyton.

Udzielił głosu Panu radnemu.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Stanisław Charyton poinformował, że chce powrócić i nawiązać do sprawy Budżetu Obywatelskiego. Radni, jako Rada zadecydowali i przeznaczyci na ten cel 500 tysięcy złotych. Jedni są z tego zadowoleni, a inni są krytyczni. Osobiście uważa, że jest to zbyt duża kwota w sytuacji, gdy brakuje środków w budżecie.

Dodał, że w poprzedniej kadencji na ten temat zabierał głos, a w tej kadencji na jednej z sesji wypomniął to Pan Przewodniczący, były Burmistrz.

Poinformował, że chodzi o to, żeby te wydatki były oparte o społeczność lokalną i korzystały z tego organizacje, stowarzyszenia oraz inni i żeby te pieniądze pozostawałyby w mieście. W swoim czasie wnioski do Budżetu Obywatelskiego składał MOSiR i wiele rzeczy tam zrobiono w ramach tych środków. Jednak później był wniosek o zmianę regulaminu i została wykreślona możliwość tworzenia na terenie jednostek organizacyjnych takich inwestycji, jak również organizowania imprez, chyba tylko poza Bielskim Domem Kultury. Szkoda, że tak się stało.

Zwrócił uwagę, że teraz z Budżetu Obywatelskiego jest pozycja na kwotę ponad 192 000 zł. Zagłosowało za tym 688 mieszkańców miasta, ponieważ była taka możliwość. Chwała za to, że mieszkańcy są tak aktywni, ale część tych pieniędzy wyjedzie z naszego miasta z zespołem, czy z zespołami. Natomiast byłoby dobrze, żeby pieniądze zostawały w mieście. W naszym mieście jest wiele zespołów i chórów, więc można tworzyć imprezy, różne wydarzenia nawet przy niewielkim wsparciu finansowym i zachęcaniu ich do tego.

Stwierdził, że był ogrom takich wydarzeń kulturalnych. Niedawno odbyła się Gala Organizacji Pozarządowych organizowana wspólnie z Wójtem Gminy Bielsk Podlaski. Widać było ile jest w mieście społeczników, którym należy się wdzięczność, szacunek, słowa uznania i ewentualnie również wsparcie ich działalności w wymiarze finansowym.

Poinformował, że ma następujące pytanie - czy te organizacje otrzymały pomoc, czy nie, czy ewentualnie mogą one również liczyć w swojej działalności na pewne pieniądze?

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10:35 z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła oraz Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krzysztof Grygoruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Pani Zastępcy Burmistrza Iwonie Kołos.

Zastępca Burmistrza Miasta Iwona Kołos (Ad Vocem) poinformowała, że odpowie na temat Gali Organizacji Pozarządowych. Ta Gala została zorganizowana po to, żeby uhonorować, podziękować i wyróżnić organizacje pozarządowe, których w Bielsku jest prawie 70. Odbiór był bardzo duży, bo na sali zebrało się prawie 270 osób. Była to wielka uroczystość. Patronat objął Urząd Marszałkowski i udzielił również wsparcia finansowego. Wobec tego nie jest tak, że tylko wydaje się środki z budżetu, ale również poszukuje się możliwości wsparcia. Byli również sponsorzy, którzy pomogli tę Galę zorganizować i praktycznie nie skorzystano z pieniędzy Urzędu Miasta. Chciałaby tu zauważyć, że jest to duży plus. Poinformowała, że jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, to zostało zrobione już jedno szkolenie dla tych organizacji z pisania wniosków i projektów. Planuje się zrobić w grudniu kolejne szkolenie z „Witkac”-a i z pozyskiwania środków nie tylko z budżetu miasta, ale również z budżetu Urzędu Marszałkowskiego.

Dodała, że na tym naszym szkoleniu było kilkadziesiąt osób. Uczono jak pisać projekty, jak składać oraz zwracano uwagę na trudne tematy. Teraz będzie kolejne spotkanie, na które zostanie zaproszony pracownika Urzędu Marszałkowskiego. Na tym spotkaniu będą uczyli sprawozdawczości, bo to również jest bardzo ważny element pisania wniosków projektowych. Miasto wspiera organizacje pozarządowe bardzo mocno, ponieważ organizacje pozarządowe, oczywiście nie wszystkie, ale korzystają z naszych środków. To one organizują półkolonie, koncerty, różne spotkania. Dzieje się bardzo wiele i to widać. To są inicjatywy oddolne. Na przykład idąc miastem widać, że coś ciekawego dzieje się w parku, czy pod Domem Kultury jest fajna inicjatywa. Widać, że są chętne dzieciaki na półkolonie. Organizowane są wyjazdy. Są też organizowane koncerty. To są inicjatywy oddolne i tym się trzeba chwalić oraz z tego cieszyć. Miasto wspiera, jak tylko może, między innymi organizuje się szkolenia i teraz będzie kolejne szkolenie. Poinformowała, że na pewno razem z Panem Burmistrzem jest za tym, żeby te inicjatywy rozwijały się. Jest wielki szacunek dla wszystkich, którzy się angażują.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10:38 na salę obrad powrócił radny Witold Sysuła oraz Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krzysztof Grygoruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu Burmistrzowi Piotrowi Wawulskiemu.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, że odnośnie Budżetu Obywatelskiego chce powiedzieć, że jest to kwestia dyskusji. Można usiąść i porozmawiać. Jeśli radni mają inne propozycje, na przykład kwoty zmniejszyć, czy zwiększyć, to wtedy będzie dostosowywany regulamin.

Dodał, że rozumie, że takie jest zapotrzebowanie mieszkańców. Pan radny jest jakby głosem mieszkańców, że ta kwota jest za duża i źle wydatkowana.

Poinformował, że odnośnie MOSiR był taki wniosek i ten wniosek uzyskał większość. Jednak można wrócić do tematu, żeby MOSiR też był włączony. Natomiast wtedy inne jednostki również powinny być w to włączone.

Poinformował, że na terenie MOSiR będzie teraz robiony Orlik z Funduszy Szwajcarskich. Jest na ukończeniu dokumentacja nowego budynku wraz z całą infrastrukturą. Dodatkowo będzie tablica świetlna na powstałym boisku ze sztuczną nawierzchnią. Są wstępne zapewnienia finansowania tej inwestycji.

Wobec tego MOSiR-u nie pozostawia się samemu sobie, bo wiadomo ile lat to było troszeczkę zapomniane i ten czas trzeba nadrobić.

Poinformował, że można wrócić do tematu Budżetu Obywatelskiego i o tym porozmawiać. Jeżeli Pan radny i inni radni mają propozycje zmian w regulaminie, to prosiliby je zgłaszać. Osobiście jest otwarty na te propozycje.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że chce tylko przypomnieć, że regulamin Budżetu Obywatelskiego uchwała Rada Miasta w głosowaniu. Takie głosowanie się odbyło, dwóch radnych się wstrzymało, Pan Bierżyn i Pan Borowski, a pozostali radni głosowali za przyjęciem regulaminu, w tym również Pan radny Stanisław Charyton.

Dodał, że jest to gwoli przypomnienia.

Udzielił głosu Panu Wiceprzewodniczącemu Piotrowi Danile.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piotr Daniło stwierdził, że chciałby podziękować za te wyjaśnienia przy podejmowaniu przez radnych uchwały w sprawie zmian w budżecie, bo niektórzy mieli istotne wątpliwości. Wyjaśnienia Pana Burmistrza i Pani Skarbnik rozwiąły te wątpliwości.

Poinformował, że chciałby poprosić o zweryfikowanie pewnej plotki, ponieważ w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja, że przy okazji działań na terenie MOSiR-u zostanie wyciętych około 200 drzew. Prosiłby o weryfikację tego i potwierdzenie, lub zaprzeczenie. W przestrzeni publicznej to funkcjonuje, ale na pewno radni chcą to usłyszeć. To oczywiście nie jest zarzut, lecz prośba o weryfikację tej plotki.

Poinformował, że ma wniosek dotyczący łącznika znajdującego się pomiędzy nieruchomościami przy ulicy Kopernika 3 i 5. Chodzi o uliczkę łączącą ulicę Kopernika z osiedlami mieszkaniowymi przy ulicy Mickiewicza i ulicy Jagiellońskiej. Mieszkańcy osiedla Jagiellońska zwrócili się z prośbą o zajęcie się tą sprawą, ponieważ tam chodnik jest w tragicznym stanie technicznym, płytki są powyłamywane, nierówne. Nie ma tam również oświetlenia i to powoduje istotne problemy zwłaszcza dla osób starszych, które tamtędy przechodzą do cerkwi, do centrum miasta, do sklepów, do przychodni i w różne inne miejsca. Ten łącznik między była pocztą, a była siedzibą Szkoły nr 5 jest też intensywnie użytkowany przez mieszkańców innych dzielnic miasta, ponieważ tamtędy wiedzie najkrótsza droga przez park na dworzec PKP/PKS. Wobec tego ten chodnik jest intensywnie użytkowany, a niestety jest w bardzo złym stanie technicznym. Wymaga to naprawy, jak również montażu oświetlenia, ponieważ tam jest ciemno.

Dodał, że wniosek tej treści złoży również w formie pisemnej.

Poinformował, że kolejna sprawa, która już wynikła podczas październikowej sesji Rady Miasta dotyczy przejazdu kolejowego. Tym razem nie chodzi o przebudowę tego przejazdu, lecz o kwestie związane z utrudnieniami, jakie niesie ze sobą zamykanie przejazdu, zwłaszcza w godzinach szczytu.

Poinformował, że 13 listopada, kiedy jechał do pracy, około godziny 7.10 przejazd kolejowy został zamknięty. Przejazd zamknięto, ale nie w celu przejazdu składu osobowego, lecz dlatego, że przetaczano skład towarowy. Zamknięto ten przejazd na 20 minut i utworzyły się gigantyczne korki.

Dodał, że osobiście zdążył do pracy, ale bardzo duża liczba osób na pewno spóźniła się. Spowodowało to niezadowolenie tych osób, jak również zapewne niezadowolenie pracodawców.

Stwierdził, że ma propozycję i w tej sprawie też składa interpelację pisemną, aby na kolejną sesję Rady Miasta zaprosić do udziału w niej przedstawiciela PKP i poprosić o wyjaśnienia, dlaczego dzieją się takie rzeczy, dlaczego w godzinach szczytu utrudnia się mieszkańcom miasta dojazd do pracy, do przedszkoli i do szkół. Jest tu prośba do Pana Przewodniczącego i do Pana Burmistrza, aby wystąpili do władz PKP z prośbą o stawienie się na sesję i udzielenie takich informacji.

Uważa, że wszyscy radni będą tym zainteresowani.

Poinformował, że ostatnia rzecz, którą chce poruszyć również wynika z dyskusji przeprowadzonej podczas sesji październikowej. Wtedy padły stwierdzenia, że w niektórych jednostkach, w niektórych budynkach stanowiących własność Gminy Miejskiej jeszcze funkcjonuje przestarzała instalacja elektryczna w formie kabli aluminiowych. Powoduje to istotne zagrożenia, bo radni sygnalizowali, że czasami ta instalacja potrafiła się palić. Przede wszystkim dotyczy to Przedszkola numer 5 i Szkoły Podstawowej numer 2, ale być może takie instalacje funkcjonują również w innych jednostkach. W związku z tym prosiłby Pana Burmistrza i służby miejskie o przejrzanie tych wszystkich budynków i ustalenie, w których budynkach funkcjonuje jeszcze taka przestarzała instalacja oraz jak najszybsze podjęcie działań w miarę możliwości. Wiadomo, że w szkołach nie będzie możliwe wykonanie wymiany tej instalacji w trakcie roku szkolnego, lecz będzie to możliwe podczas ferii, a najpewniej w okresie wakacji.

Poinformował, że niezbędne jest jak najszybsze podjęcie takich działań, bo to jest zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci i pracowników. Ponadto zagrożone jest mienie Gminy Miejskiej, ponieważ w razie pożaru ponoszone są ogromne straty. W takim przypadku nawet nie wiadomo, czy ubezpieczyciel będzie chciał wypłacić ubezpieczenie.

Dodał, że bardzo prosi o zajęcie się tą sprawą i też składa w tej sprawie pisemną interpelację.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że ma jeszcze pytanie, bo Pan Przewodniczący powiedział, że składa wniosek. Natomiast wnioski podlegają głosowaniu. Wobec tego, czy to będzie jednak wniosek do głosowania, czy tylko prośba do Pana Burmistrza?

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piotr Daniło poinformował, że jest to wniosek do Pana Burmistrza. Nie jest to wniosek do przegłosowania.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski (Ad Vocem) poinformował, że odnośnie oświetlenia łącznika próbuje

skontaktować się z nowym właścicielem budynku po starej poczcie, bo tam jest infrastruktura, żeby oświetlić na środku tego łącznika. Wstępnie jest już umówiony na spotkanie z właścicielem tego budynku. Natomiast druga lampa będzie na budynku MPEC-u. Wcześniej była tam lampa, ale przestała ona działać. Dodał, że poprzednio na jego wniosek tę lampę zamontował MPEC.

Stwierdził, że jeżeli właściciel budynku po byłej poczcie nie zgodzi się, to Miasto zamontuje lampę, ponieważ na tym łączniku jest ciemno i niebezpiecznie, a tamtędy chodzą dzieci ze szkół.

Poinformował, że sprawę dotyczącą wymiany chodnika zgłaszał już radny Karol Boćkowski i radny Łukasz Ryczkowski. Poszukuje się pieniędzy, żeby zrobić ten cały odcinek.

Dodał, że kostka, która jest na terenie MPEC-u rozchodzi się bardzo szybko, bo jest tyle potrzeb. Jeżeli nie uda się zrobić w ten sposób, to będzie trzeba przeprowadzić inwestycję i wykonać chodnik na tym łączniku. Pan radny ma rację, że obecnie to brzydko i źle wygląda.

Poinformował, że odnośnie plotek chce powiedzieć, że nie bawimy się w plotki, a liczą się fakty. Na terenie MOSiR-u będzie robiona inwestycja. Może zaraz doprecyzuje to Paweł Bierżyn. Powstanie tam kort tenisowy oświetlony z trybunami, za boiskiem ze sztuczną nawierzchnią, a obok boisko do piłki siatkowej. To spowoduje wycięcie sporej ilości drzew, około 100-130. Tam miały być dwa korty tenisowe. Wnioskowano o jeden i ten jeden będzie robiony.

Poinformował, że odnośnie przejazdu PKP też dostał filmik, ale nie wie czy to dotyczy tego samego zajścia, o którym mówił Pan Przewodniczący. To jest dramat. PKP może to robić w innych godzinach, ale wiadomo, że PKP to jest państwo w państwie.

Stwierdził, że do PKP zostanie skierowane pismo i zostanie zaproszony ich przedstawiciel.

Dodał, że nie może tu gwarantować, że przedstawiciel PKP przyjedzie na sesję. Pismo zostanie wysłane do wszystkich spółek PKP, bo ich jest dużo. Wobec tego, aby żadnej spółki nie pominąć, to pisma zostaną wysłane do wszystkich, żeby ktoś od nich przyjechał na sesję.

Poinformował, że była tu również poruszona sprawa przestarzałych instalacji w przedszkolach. Taka instalacja jest też w szkołach. Pan Dyrektor Szkoły Podstawowej numer 2 o tym mówi na każdym spotkaniu. Po to jest robiony audyt efektywności energetycznej.

Zwrócił uwagę, że tutaj Pan Przewodniczący mówił odnośnie bezpieczeństwa. Wiadomo, że można zakładać najgorsze sytuacje. Osobiście ma nadzieję, że do tego nie dojdzie i zostanie zrobiona wymiana instalacji. Jest to duży koszt, ale będą czynione starania, żeby to zrobić. Może audyt efektywności energetycznej pomoże w punktacji. Projekt ma być w połowie przyszłego roku. W tym roku nie udało się, bo nie było tych dokumentów.

Poinformował, że zna ten temat. Robi się wszystko w kierunku wymiany tej instalacji nie tylko w naszych szkołach, ale też w Szkole Prawosławnej i w Przedszkolu Prawosławnym na ulicy Rejtana. Tam też jest przestarzała instalacja i zarządzający tą jednostką również zgłaszali ten problem.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10:51 z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu radnemu Pawłowi Bierzynowi.

Radny Paweł Bierżyn (Ad Vocem) poinformował, że w zasadzie był inicjatorem wycinki tych drzew przy inwestycji, która powstała na stadionie i jest nadal.

Stwierdził, że z tych plotek trzeba wyjaśnić pewne sprawy. To nie jest kwestia 200 drzew, lecz połowy. Dotyczy to miejsca nie na całym obiekcie, a tylko od strony sztucznego boiska w kierunku końca ulicy Żurawiej, czy ulicy Orzeszkowej. Tak jak powiedział Pan Burmistrz, przede wszystkim jest nowa inwestycja i w tym momencie jest potrzeba wycinki tych drzew. Poza tym liście padają na sztuczną płytę i powodują zagrożenie dla dzieci, które tam trenują. Konserwatorzy spędzają dużo czasu w październiku, żeby później nie doszło do urazu, bo dzieciaki od tamtej strony też trenują. Wiadomo, że drzewa mają swój fajny klimat na stadionie. Na ten temat rozmawiano z Panią odpowiedzialną w mieście za wycinkę drzew i była mowa o tym, żeby zostawić pas od strony ulicy Żurawiej. Wobec tego nie jest taka opcja, że wycinka będzie

dotyczyła 200 drzew, lecz mniejszej ilości. Poza tym jest pozwolenie ze Starostwa i ono też ma swoją datę ważności, więc w 2025 roku, a może jeszcze w tym roku trzeba szybko działać. Najważniejszą rzeczą jest to, że te drzewa później będą nasadzone, ale w innym miejscu. Trzeba to wszystko fajnie zaplanować, przemyśleć, żeby nie było takiej sytuacji, że po wycince 100 drzew nie będzie nasadzeń. Drzewa zostaną nasadzone. Może to nie będą drzewa liściaste, lecz iglaki i będą one nasadzone w miejscu, w którym da to fajny klimat dla obiektu MOSiR.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Panu radnemu Mirosławowi Gołębiowskiemu.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chce podziękować Panu Przewodniczącemu za zwrócenie uwagi na to, że wniosek powinien być głosowany.

Poinformował, że w przeszłości czasami były głosowane nawet absurdalne wnioski.

Dodał, że na poprzedniej sesji złożył wniosek i ubolewa nad tym, że Pan Wiceprzewodniczący Piotr nie poddał tego wniosku pod głosowanie.

Poinformował, że sprawa przejazdu kolejowego to nie był jego głos, lecz głos wielu ludzi. Pan Wiceprzewodniczący też tamtędy jeździ.

Zwrócił uwagę, że z jednej strony cieszy to, że jest dużo pociągów i komunikacja z Białymstokiem, z Czeremchą jest dobra, a z drugiej strony jest duża częstotliwość przejazdów. Wszyscy to odczuwają. Część kierowców przemieszcza się przejazdem na ulicy 11 Listopada, bo on jest wygodniejszy z tego tytułu, że nie ma tam wstrząsów. Nie wiadomo, czy ten przejazd robił ten sam wykonawca, czy inny, ale tamtym przejazdem lepiej się przejeżdża. Jest tam jeden tor, a na drugim przejeździe są dwa tory i jest on niewygodny. Teraz ulicą Wyszyńskiego można swobodnie przejechać, później skręcić w prawo. Zawsze jest taka możliwość, bo inni kierowcy skręcają wtedy w lewo w kierunku ulicy Sportowej, więc fajnie można przejeżdżać i tutaj robi się tłok.

Dodał, że dzisiaj rozmawiał z kolegą Piotrem Pawluczukiem w sprawie wysiadania z autobusu dzieciaków z jego szkoły, a to są dzieci z naszego miasta. Ten autobus zatrzymuje się tuż przed przejazdem i dzieci wysiadają na trawiaste pobocze, a to stanowi zagrożenie. O tym trzeba porozmawiać z gestorem, dyspozytorem tego autobusu, którym jest Gmina.

Dodał, że ma nadzieję, że Pan Burmistrz tutaj pomoże i też porozmawia w tej sprawie z Panem Wójtem.

Poinformował, że złożył wniosek dotyczący przejazdu kolejowego i Pan Burmistrz skierował to do PKP.

Chce za to podziękować, jednak chciałby, żeby wniosek miał większą moc sprawczą. Nie wiadomo, czy PKP odpowie na ten temat.

Dodał, że ludzie mówili, aby zgłaszał ten wniosek, bo jest okres gwarancji i rękojmi. Oni powinni ten przejazd naprawić i wyregulować.

Poinformował, że przechodząc do następnej sprawy chce powiedzieć, że Pan Burmistrz bardzo dobrze i racjonalnie wypowiedział się w sprawie Budżetu Obywatelskiego. Trzeba nad tym popracować, ponieważ Pan radny Stanisław Charyton ma rację.

Dodał, że na Komisji Inwestycji już to sygnalizował, że kwota 500 tysięcy jest fajną kwotą. Chwała za to, że są organizacje pozarządowe i one realizują znaczącą część zadań gminy zgodnie z ustawą o samorządzie. Bardzo dobrze się stało, że to wszystko się uaktywniło. Jednak z drugiej strony są ludzie, którzy patrzą na to z punktu widzenia materialnego. Te osoby mówią, że co mi z doznań duchowych, z tych emocji, jeżeli chodzą po chodniku, który jest w złym stanie technicznym.

Poinformował, że mówił o chodnikach na ulicy 11 Listopada i słyszał interpelację radnej Eugenii Kruk odnośnie chodników na ulicy Mickiewicza. To jest taka sama sytuacja. Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich odpowiedział o finansowaniu 50% na 50% ciągów komunikacyjnych dla pieszych. Tutaj też są potrzebne pieniądze. Pan Starosta chce dofinansowania na ulicę Chmielną w wysokości 50% na 50%, PZDW też chce, a emeryci chodzą po zniszczonych chodnikach i potykają się, a teraz po opadach chodzą po wodzie. O tym się mówi i tu jest problem. Wobec tego potrzebna jest dyskusja. Oczywiście pieniądze w ramach Budżetu Obywatelskiego powinny być zabezpieczone, ale jest retoryczne pytanie, czy w takiej kwocie 500 tysięcy złotych. Kolejne pytanie jest następujące - czy nas na to stać?

Poinformował, że ma jeszcze pytanie do Pana Burmistrza dotyczące przedłożonego sprawozdania. Radni w poprzedniej kadencji zostali wyposażeni w tablety. Każdy radny ma przypisany odgórnie adres i ludzie piszą do radnych. Wczoraj późnym wieczorem zauważył, że jeden z obywateli, Pan Andrzej I. przeczytał sprawozdanie Pana Burmistrza. Sprawozdanie zawiera informacje, że w dniu 31 października 2024 roku zawarto porozumienie między Miastem a Komendą Powiatową Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim w sprawie przekazania Komendzie dotacji w kwocie 15 000 zł na dofinansowanie ogrzewania w okresie zimowym budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Wobec tego jest pytanie - czy to jest prawda?

Dodał, że osobiście przeoczył ten zapis w sprawozdaniu.

Stwierdził, że trzeba zgodzić się z tym obywatelem, ponieważ napisał on, że rozumie dofinansowanie do zakupu sprzętu specjalistycznego, który poprawia jakość pracy strażaków, ale przesadą jest partycypowanie w kosztach ogrzewania budynku i jego utrzymania, ponieważ to powinno być zawarte w budżecie. Trzeba liczyć pieniądze i złotówkę wydatkowaną trzeba oglądać z jednej i z drugiej strony. Co prawda ona traci wartość, ale trzeba przyglądać się na co jest wydatkowana. To dotyczy Budżetu Obywatelskiego oraz innych rzeczy.

Dodał, że sprawa tej dotacji dla Państwowej Straży Pożarnej wyszła z zakresu zarządzania kryzysowego. Poinformował, że druga sprawa dotyczy gospodarki przestrzennej. W sprawozdaniu jest zapis, że przygotowano i wysłano wniosek do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy Białystok o przekazanie terenu, który był w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego w obrębie gruntów Studziwody na zbiornik małej retencji. W związku prosiłby o odpowiedź na pytanie - czy oni teraz po niespełna 20 latach występują o zwrot?

Poinformował, że pamięta o tym, że w poprzednim okresie całe miasto żyło tematem zbiornika małej retencji, który później miał być przeznaczony na rekreację. Wiadomo, że Rada nie wyraziła zgody na dofinansowanie dokumentacji projektowej. Pozyskano grunt z Agencji Nieruchomości i przeznaczenie w planie miało być na zbiornik małej retencji. Wobec tego, czy oni teraz proszą o zwrot tego gruntu w związku z tym, że nie został wykorzystany na cel, na jaki był przeznaczony? Prosiłby odpowiedzieć na to pytanie.

Stwierdził, że ostatnia sprawa dotyczy ustawy o ochronie zwierząt. Na Komisji zadał pytanie i jest odpowiedź, że zwierzęta wolno żyjące, koty, psy, ptaki jest to dobro ogólnonarodowe i powinny być im zapewnione warunki rozwoju oraz swobodnego bytu. To jest prawda, bo to wynika chyba z art. 21 ustawy o ochronie zwierząt. Natomiast chciałby zwrócić uwagę na pewien spór, kiedy Zarząd Ogrodów Działkowych w Łodzi pozbawił działkowca prawa do działki. Zarząd wypowiedział dzierżawę działki, ponieważ w regulaminie Ogrodu Działkowego był zapis, że tam nie można utrzymywać kotów. W naszym mieście też powstały takie konflikty. O tym mówił w VII kadencji Rady Miasta. Koty są przyjemne, ale jeżeli Miasto daje karmę i społeczni opiekunowie dokarmianych zwierząt, kotów i psów, wykładają karmę w pobliżu czyjejś posesji, albo na ogrodach działkowych i w ciągach komunikacyjnych, to powstaje problem. Wiadomo, że kot załatwiając swoje potrzeby fizjologiczne na zagonku, który urządziła emerytka, to ten kot wszystko tam rozgrzebuje. Jeden działkowiec mówił, że w oczku wodnym zostały wybrane piękne rybki. Mogły je wybrać ptaki, ale na ogrodach działkowych jest już bardzo mało ptaków z powodu między innymi kotów.

Stwierdził, że to bardzo dobrze, że jest karma dla zwierząt. W sprawozdaniu podano, że zakupiono sto kilkadziesiąt kilogramów tej karmy, korpusów kurzych i tak dalej. Prosiłby o wykaz opiekunów społecznych dokarmiających zwierzęta, koty i psy. Ponadto ma pytanie - czy ktoś prowadzi szkolenia dla opiekunów społecznych z zakresu wykładania tej karmy? Ma nadzieję, że jest osoba, która spotyka się z opiekunami społecznymi i ich instruuje, jak trzeba robić. Chwała tym osobom, że tego się podjęły. Prosiłby też o zwrócenie uwagi, że ta karma powinna być wykładana w takich miejscach, żeby to nie rodziło konfliktów. Dodał, że chciałby też wiedzieć, kto z ramienia Urzędu Miasta zajmuje się tą problematyką, ponieważ teraz to się zmieniło.

Poinformował, że chodzi o to, aby opiekun społeczny starał się wykonywać te czynności, ale żeby nie powstawały tego typu konflikty.

Dodał, że wyrokiem Sądu Łódź Śródmieście panią pozbawiono działki, natomiast ona się odwołała. Zgodnie z art. 21 ustawy było orzeczenie Sądu, że ta pani ma prawo karmić koty. W uzasadnieniu wyroku podano, że działkowiec ma prawo dokarmiać dziko żyjące koty, ale jeśli liczba dokarmianych nie przekracza zdrowego rozsądku i przyjętej normy, że może być ich tylko kilka. W związku z tym prawo dokładnie tego nie rozstrzyga.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11:02 na salę obrad powrócił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych, natomiast z sali obrad wyszła radna Ewa Tarasiuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 11:03 z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piotr Daniło i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 11:04 na salę obrad powróciła radna Ewa Tarasiuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 11:06 na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piotr Daniło natomiast z sali obrad wyszedł radny Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad Vocem Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski (Ad Vocem) poinformował, że odnośnie dofinansowania Policji i Straży oraz Straży Granicznej chce powiedzieć, że różne instytucje się zgłaszają o dofinansowania. Zgadza się z tym, że one nie powinny zgłaszać się, bo powinny mieć finansowanie z państwa. Natomiast wychodzi tak, jak wychodzi.

Poinformował, że dla Policji dofinansowywano psa. Są to prozaiczne rzeczy. W przypadku Straży to była kwota 15 tysięcy złotych na gaz, czy na olej. Jeżeli chodzi o Policję, to współpraca z Policją układa się bardzo dobrze. Do tej pory Policja nie była przychylna monitoringowi, który powstaje w mieście, aby urządzenia znajdowały się u nich w pomieszczeniach. W czwartek będzie spotkanie z wykonawcą monitoringu, z firmą dostarczającą łącze i z Panem Komendantem, aby zobaczyć, czy można serwery i duży ekran postawić na dyżurce, żeby Policja na bieżąco monitorowała miasto. Ta współpraca to nie tylko dofinansowanie. Panowie Komendanci wyciągają ręce nie tylko po pieniądze, ale też pomagają nam w przeróżnych sytuacjach, zarówno Straż, Policja i Straż Graniczna.

Dodał, że kwota 15 000 zł była w zmianach w budżecie na sesji w dniu 29 października i Pan radny także to głosował.

Poinformował, że jeżeli chodzi o działkę w obrębie Studziwody o powierzchni 2,5 hektara, to ona była 10 lat temu przekazana Miastu. Przez 10 lat nic się nie wydarzyło zgodnie z przeznaczeniem. Wobec tego Miasto musiało zwrócić, ale już wystąpiono z pismem do KOWR-u o ponowne zwrócenie tej działki, bo są na to plany. Jest pisany projekt i w przyszłym roku będzie finalizacja tego projektu. Ta działka jest nam niezbędna do tego, żeby z tym projektem powalczyć. Są wstępne zapewnienia KOWR-u, że ta działka znowu wróci pod Miasto.

Zwrócił uwagę, że była tutaj również poruszona sprawa kotów i psów na ogródkach działkowych.

Dodał, że też ma działkę na tych ogródkach działkowych i wie, o kim Pan radny mówi. Ten temat wraca. Poinformował, że poprzednio chodził na spotkania Ogrodu Działkowego dotyczące wyboru Zarządu i tam poruszano tylko tematy kotów. Natomiast uważał, że działki to czas rekreacji i wypoczynku, a tam jednak tak nie jest. Na ogródkach działkowych są nawet kury i koguty.

Poinformował, że chyli czoła przed społecznikami z tego względu, że dzięki ich działalności nie ma w naszym mieście bezdomności zwierząt. Na terenie miasta praktycznie nie widać ani psów, ani kotów. Te osoby działają społecznie i współpracują ze schroniskiem Sonieczkowo. Zamierza się pójść na rękę tym osobom działającym społecznie i na terenach Przedsiębiorstwa Komunalnego wybudować dwa kojce, aby w sytuacji, gdy zostanie odłowiony pies to od razu nie wzywać pracowników schroniska Sonieczkowo i płacić za to pieniądze. Chodzi o to, żeby była możliwość przechowania tych zwierząt dobie, dwie, trzy, czy cztery i znaleźć tym zwierzętom dom zastępczy. Osoby działające społecznie mają bardzo dużą efektywność, jeżeli chodzi o znajdowanie domu zastępczego dla zwierzątek, które odnajdują się na terenie miasta. Te zwierzęta chyba są przywożone na teren miasta, bo na pewno zwierzę samo nie przyjdzie i człowiek musi pomóc w tym, żeby ten zwierzątko trafił do bezdomności.

Zwrócił uwagę, że to nie są stracone pieniądze i one zwracają się bardzo szybko. Poinformowała, że społecznicy nie działają na przekór komuś, lecz działają dla dobra zwierząt.

W trakcie powyżej wypowiedzi o godzinie 11:09 na salę obrad powrócił radny Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu radnemu Mirosławowi Gołębiowskiemu.

Radny Mirosław Gołębiowski (Ad Vocem) poinformował, że nic nie powiedział o Policji. Natomiast ten temat zainicjował mieszkańiec miasta, którego osobiście nie zna. Zwrócił uwagę, że radni w poprzedniej kadencji zostali wyposażeni w tablety i teraz ludzie zgłaszają radnym uwagi oraz wnioski. Bardzo dobrze, że to robią, bo o to chodzi. Stwierdził, że zgadza się z Panem Burmistrzem i tutaj jest odpowiedź na pytanie zadane na Komisji dotyczące ziarna. Z tej odpowiedzi wynika, że Miasto nie finansuje ziarna. Są jednak mieszkańcy, który może nie są opiekunami społecznymi, ale wysypują garściami ziarno między blokami. Ptaki to zbierają, później brudzą na chodnikach, brudzą samochody mieszkańców i powstaje też konflikt. Rozumie to, że jest taka inicjatywa niektórych osób i trudno tego zabronić. Pani Burmistrz powiedziała na Komisji, że ludzie przed ratuszem też sypią ziarno ptakom. Jeśli babcia z wnuczkiem posypie troszeczkę tych ziaren i przyjdzie kilka gołębi, to chwala temu. Natomiast, jeżeli robi się to masowo między blokami, to ludzie i kierowcy zaczynają protestować i zaczyna się konflikt.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Pani radnej Alinie Niegierewicz.

Radna Alina Niegierewicz poinformowała, że do niej też zwrócili się zaniepokojeni mieszkańcy z prośbą, aby zgłosiła zapytanie o drzewa. Rozumie to, że ma być rozbudowywane boisko, budowane korty i tak dalej, ale ten teren w zasadzie nazywa się parkiem. Wobec tego, jakim pozostanie parkiem, jeżeli wytnie się tyle drzew. Te drzewa rosną tam długi czas.

Dodała, że ku radości i zadowoleniu mieszkańców wyniosły się stamtąd wrony, które rzeczywiście bardzo uprzykrzały życie tym ludziom. Natomiast w tej chwili, gdy wszystko się powycina, to za ile lat narosną drzewa, które zostaną posadzone? Czy nie ma innej możliwości, żeby jednak te drzewa pozostawić? Są to przecież wieloletnie drzewa. Nawet podobno został tam wycięty dąb, a nie jest to najzwyczajniejsze drzewo typu lipa, brzoza, które rosną szybciej i może nie są wartościowymi drzewami. Szkoda tych wyciętych drzew.

Poinformowała, że ma zapytanie - czy rzeczywiście jest to już przymus wycięcia tych drzew? Stwierdziła, że druga sprawa dotyczy przejazdów. Zrozumiałe jest to, że PKP za to odpowiada, ale dobrze byłoby przychylić się do tej prośby o zaproszenie na sesję przedstawiciela PKP. Wiadomo, że chodzi o bezpieczeństwo, bo przejazd ma być zamknięty w trakcie przejazdu pociągu, ale zależy to też od dyspozytora, czyli od czynnika ludzkiego. Czasami między przejazdami jednego pociągu, a drugiego pociągu szlabany nie są podnoszone, a czasami są, więc to znaczy, że jest taka możliwość.

Zwróciła uwagę, że tam stoi się w korku 6 minut i gdyby ten szlaban został podniesiony między jednym a drugim przejazdem pociągu, to na pewno usprawniłoby przejazd samochodem. Wobec tego jest zasadne, aby na sesję została poproszona osoba, do której można byłoby złożyć takie prośby.

Poinformowała, że ma jeszcze następujące zapytanie - czy Miasto jest inwestorem i nadzoruje prace doświetlenia przejść przy ulicy Brańskiej, które w zasadzie są zrobione. Czy robi to Miasto, czy Powiat? Jest tam sprawa dotycząca rogu ulicy Brańskiej i ulicy Kostycewicza. Może nie wszyscy o tym wiedzą, więc chciałaby krótko przedstawić sytuację.

Dodała, że słupy w chodnikach bardzo często są tematem w różnych żarcikach. Taki żarcik powstał też na ulicy Brańskiej. Na środku chodnika zostało wykonane wyprowadzenie do słupa doświetleniowego do przejścia. Teraz nie da się tamtędy przejechać wózkiem, tym bardziej, że chodniki nie są szerokie.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu radnemu Pawłowi Bierżynowi.

Radny Paweł Bierżyn (Ad Vocem) poinformował, że ma jeszcze kilka kwestii do wyjaśnienia. Przede wszystkim nie wie, jacy ludzie mówią, żeby te drzewa zostawić. Natomiast wie, jacy ludzie mówią, żeby je wyciąć. Są to osoby mieszkające na ulicy Żurawiej, którym te drzewa przeszkadzają. Niektóre drzewa są schylone nawet w stronę ulicy Żurawiej i mogłoby dojść do sytuacji, że drzewo zwali się na ulicę. Dodał, że zna kilka osób tam mieszkających, którzy mówili, żeby te drzewa wyciąć. Poinformował, że jeżeli chodzi o wycięcie dębu, to gdyby ten dąb pozostawiono to byłby on w polu karnym na stadionie, więc robiłby pewnie za mur. To było w inwestycji i ten dąb trzeba było wyciąć. Poza tym to nie jest park, lecz stadion i te drzewa rozsiały się same przez iks lat. Poprzednio tam nigdy nie było żadnego parku, a dosłownie były 3-4 drzewa. Przez tyle lat drzewa się nasiały i powstał w cudzystowie park, czy las. To nie jest żaden park i nie było tam nasadzeń tych drzew na takiej zasadzie, że one były tam od zawsze.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski (Ad Vocem) poinformował, że jeśli chodzi o lampy, to taka sytuacja jest nie tylko w tym miejscu, o którym mówiła Pani radna. Jest to również na przykład na rogu ulic Batorego i Białowieskiej, gdzie jest miejsce na pas zieleni i tam można byłoby te słupy postawić. Dodał, że Pani radna ma rację. Te wszystkie miejsca zostały sfotografowane i przekazane dla inwestora. Stwierdził, że tego nie da się wytłumaczyć racjonalnie. Być może było wygodniej w taki sposób ustawić te słupy.

Poinformował, że były zapewnienia, że wszystkie słupy zostaną przeniesione i nie będą stały na środku chodnika. W przypadku ulicy Brańskiej te słupy są centralnie na środku chodnika, a w innych miejscach są troszeczkę z boku.

Dodał, że zapyta Pana Kierownika, jak przedstawia się ta sprawa.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Pani radnej Eugenii Kruk.

Radna Eugenia Kruk stwierdziła, że ma kilka sprawa. Po pierwsze chciała zapytać Pana Burmistrza odnośnie przejścia między budynkiem byłej siedziby Szkoły nr 5, a budynkiem poczty. Czy jest to teren miejski, bo Pan Burmistrz mówił, że będzie tam układany chodnik z kostki?

Dodała, że tę kwestię podnosiła na Komisji i otrzymała odpowiedź, że nie należy to do Miasta.

Poinformowała, że chce też zapytać - czy jest rozważana, a jeżeli tak, to kiedy zmiana kursu autobusów miejskich, o których była mowa od kilku lat, a przynajmniej od roku?

Dodała, że w tej sprawie złożyła interpelację pisemną. Tę sprawę zgłaszała wielokrotnie i nawet proponowała pewną zmianę. Jest prośba mieszkańców odnośnie osiedli Chmielna, Warzywna i Pogodna. Mieszkańcy proszą o zmianę kursów autobusów miejskich i uwzględnienie tej części miasta, między innymi ze względu na rozwijającą się indywidualną zabudowę.

Poinformowała, że przy okazji komunikacji miejskiej wielokrotnie była podnoszona przez mieszkańców sprawa rozkładów jazdy. Na niektórych przystankach do dzisiaj w ogóle nie ma rozkładów jazdy. Na przykład nie ma rozkładów jazdy na przystankach od ulicy Kleeberga w kierunku cmentarza. Tam są 3 przystanki, na których nie ma żadnego rozkładu. Na przeciwko Zespołu Pokarmelickiego na ulicy Mickiewicza rozkład jest nieadekwatny do godzin jazdy autobusów. Ponadto była zgłaszana sprawa, że na przystanku przy ratuszu informacja była zawieszona na trytytce. Dzisiaj została ofoliowana, ale wygląd tego rozkładu uwłacza godności naszych mieszkańców.

Dodała, że wielokrotnie prosiła o to, żeby te sprawy uregulować.

Poinformowała, że kolejna sprawa to jest prośba, aby jeszcze raz zwrócić uwagę na budżet na 2025 rok. Wstępnie analizował ten budżet ze względu na to, że składała dwa wnioski i żaden z nich nie został umieszczony w budżecie. Zwłaszcza boli jeden wniosek, a mianowicie dotyczący zapewnienia środków na

budowę podziemnych instalacji sanitarno-komunalnych na osiedlu Mickiewicza 114 -120. Jest tam już dawno wykonana dokumentacja projektowa, ale co do wykonania faktycznego nie ma środków. Poinformowała, że prosiła o to w poprzednim roku i nie zostało to uwzględnione. Teraz napisała wniosek z wielką prośbą w imieniu mieszkańców, bo na tym osiedlu między sklepem, całą częścią usługową budynku, a blokami jest żenujący wygląd i nie da się tam prawidłowo funkcjonować. Samochody stoją w różnych miejscach, są zadołowania i nie ma chodnika. Prosiłaby o zwrócenie na to uwagi, ponieważ na początek ma być uregulowana sytuacja tej instalacji podziemnej i dopiero można mówić o tym, co będzie się działo na powierzchni.

Stwierdziła, że w związku z dofinansowaniem Straży Pożarnej chce powiedzieć, że na terenie naszego województwa w Strażach powstało 11 miejsc, które nazywają się Ogniki. W Bielsku niestety nie ma takiego Ognika, a jest to sala edukacyjna dla dzieci. Prosiłaby o zwrócenie się do Straży, żeby zaistniała taka możliwość.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11:21 z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. Radna Alina Niegierewicz na salę obrad powróciła o godzinie 11:23 i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że Ognik jest od ponad pięciu lat.

Radna Eugenia Kruk stwierdziła, że wobec tego bardzo dziękuje. W związku z tym trzeba sprostować informacje, które są podawane w Obiektywie.

Dodała, że nie miała informacji ze Straży, a była wymieniona Hajnówka, Łapy i wiele innych, natomiast Bielski był pominięty. Wobec tego przeprasza za swoją niekompetencję.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że Ognik w Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim został utworzony wiele lat temu przez poprzedniego komendanta Pana Kudrewicza. Dzieci z bielskich szkół oraz z bielskich przedszkoli i nie tylko z naszego miasta mają tam lekcje, mają odwiedziny, więc ten Ognik funkcjonuje. Udzielił głosu ad vocem Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski (Ad Vocem) poinformował, że odnośnie przejścia pomiędzy budynkami i odpowiedzi, którą otrzymała Pani radna, to zaraz upoważni Panią Sekretarz do sprostowania i do odpowiedzi na to pytanie.

Poinformował, że w sprawie zmiany kursowania autobusów Przedsiębiorstwo Komunalne dostało zadanie przygotowania całkowicie nowej koncepcji. Spotkano się już z jedną firmą, która wstępnie jest zainteresowana zmianą w ogóle koncepcji.

Dodał, że spotkał się z pracownikami szpitala oraz z pracownikami dwóch firm prywatnych, którzy zgłaszają swoje sugestie dotyczące tych autobusy. Boli ich taka sytuacja, że autobus jedzie pusty, gdy oni są w pracy, a po 20 minutach kończą pracę i muszą iść piechotą, bo ten autobus wyjechał wcześniej. Te wszystkie rzeczy są spisywane i będą przekazywane dla tej firmy, która zostanie wybrana w zależności od kwoty, czy to w drodze przetargu, czy zapytania ofertowego. Takich firm nie ma dużo, jeżeli chodzi o koncepcję przygotowania całego planu.

Stwierdził, że w naszym mieście chyba nigdy nie zmieniano linii komunikacji miejskiej. Nie przypomina sobie, żeby kiedykolwiek dokonywano zmian i dostosowywano do nowych osiedli, które powstają i nowych zakładów pracy. Przedsiębiorstwo Komunalne będzie informować na bieżąco wszystkich radnych o postępie prac, bo tutaj radni zwracali na to uwagę i na Trybunie Obywatelskiej też dwie, czy trzy osoby poruszyły ten sam temat zmiany przejazdów autobusów miejskich.

Poinformował, że nie wiedział o tym, że na przystankach nie ma zawieszonych tabliczek z rozkładami jazdy. Dzisiaj zaraz po sesji będzie dzwonił w tej sprawie. Informacja jest już chyba przekazana, więc zaraz będzie odpowiedź, co się stało. Przedsiębiorstwo Komunalne spotkało się także z dwoma firmami zewnętrznymi, które oferują rozkłady jazdy elektroniczne z możliwością puszczania reklam. Ma nadzieję,

że poprzez to wejdzie troszeczkę cywilizacji w te smutne przystanki, które będą nowe, sfinansowane z Funduszy Szwajcarskich. Nie będzie wówczas rozkładów na trytytkach. Pani radna słusznie zauważyła, że to jest obciach, delikatnie mówiąc.

Stwierdził, że wnioski do budżetu, które złożyła Pani radna dotyczą spraw sprzed lat, nie sprzed roku, kilku lat, nawet nie dziesięciu, lecz jeszcze dalej. Pani radna złożyła te wnioski o zabezpieczenie środków w budżecie miasta, ale nie szukając zewnętrznych środków na dofinansowanie. Wnioski zostały wykreślone, ale to nie znaczy, że zostały zapomniane. Będą szukane źródła finansowania zewnętrznego, żeby te wnioski Pani radnej zostały zrealizowane, ale wspólnie z innym podmiotem, który dofinansuje te zadania. Zwrócił uwagę, że są to zaniedbania sprzed wielu lat.

Dodał, że wcześniej nie słyszał, żeby ktoś składał w tej sprawie wnioski, czy składała Pani radna. Tego nie pamięta.

Poinformował, że nie ma sensu zabezpieczyć aż tak dużej kwoty, nie mając źródła finansowania zewnętrznego. Jeżeli pojawią się źródła zewnętrzne, to te zadania zostaną wpisane do budżetu, oczywiście stosunkowo pomniejszone o źródła finansowania zewnętrznego.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że zarządza 5 minut przerwy, w związku z prośbą operatora kamery.

Przerwa w obradach trwała od godziny 11:30 do godziny 11:37.

Po przerwie w obradach, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** wznowił obrady IX sesji Rady Miasta. Poinformował, że jest realizowany punkt 12 - Sprawy różne.

Poprosił radnych o potwierdzenie obecności w zakładce „kworum”.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że 16 osób potwierdziło swoją obecność. Nieobecny od początku sesji jest Pan radny Piotr Ostaszewski, a Pan radny Andrzej Karpiuk się zwolnił. Pozostałe osoby jeszcze dołączają do obrad. Obecnych jest 16 osób, czyli jest kworum i można podejmować prawomocne decyzje.

Poinformował, że udziela głosu ad vocem Pani Sekretarz Jolancie Mierzwińskiej.

Sekretarz Miasta Jolanta Mierzwińska (Ad Vocem) poinformowała, że chce się odnieść do sprawy poruszonej przez Panią Radną Eugenię Kruk dotyczącej łącznika przy budynku przy ul. Kopernika 3, a budynkiem przy ul. Kopernika 5. Sprawa ta wynikła na posiedzeniu Komisji Oświaty przy okazji kwestii poruszonej przez Panią radną Ewę Tarasiuk, do której na dyżur zgłosił się mieszkaniec miasta i poruszył kwestię uporządkowania tego odcinka drogi.

Poinformowała, że wypowiedziała się na posiedzeniu Komisji, że wydaje się jej, że stan tej drogi jest nieuregulowany i zostanie to wyjaśnione. Tak się stało, ponieważ po posiedzeniu Komisji rozmawiała z jednym z kierowników referatów. Okazało się, że jest to odcinek należący do Miasta. Pani radna na pewno zauważyła dzisiejsze stanowisko Pana Burmistrza, gdzie napisane jest, że przedmiotowe przejście należy do Urzędu Miasta i jest sukcesywnie, regularnie sprzątane. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z porządkiem na tym łączniku, to w tym okresie, kiedy zgłosił się mieszkaniec do Pani radnej na dyżur, były silne wiatry. Rosną tam spore drzewa, które obrodziły w liście i rzeczywiście w tym dniu, a może w ostatnich dniach napadało bardzo dużo liści. Służby Urzędu sprzątają tam regularnie. Czasami bywają takie dni, że tych liści spadnie więcej. Kończąc stwierdziła, że jest faktem, iż ten odcinek należy do Urzędu Miasta i Pan Burmistrz potwierdził to w swoim przedłożonym stanowisku.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11:38 na salę obrad przybył radny Romuald Margański, radny Artur Maciej Żukowski oraz radny Emil Falkowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Pani radnej Ewie Tarasiuk.

Radna Ewa Tarasiuk (Ad Vocem) stwierdziła, że chce podziękować za taką wyczerpującą odpowiedź. Uważa, że mieszkaniec, który to zgłaszał jest usatysfakcjonowany. Poinformowała, że ten mieszkaniec zgłosił jeszcze kilka spraw. Są one jeszcze w trakcie procedowania i trzeba poczekać na odpowiedź zgodnie z całą obowiązującą procedurą. O szczegółach rozmawiano na Komisji. Natomiast teraz nie będzie podawała wszystkich tych wniosków, żeby nie przedłużać. Stwierdziła, że chce przekazać mieszkańcom, że wszystkie ich wnioski, które wpływają w czasie dyżurów są rozpatrywane bardzo szczegółowo i skrupulatnie. Wobec tego zachęca, żeby korzystać z takiej formy komunikacji.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem - czy ktoś z radnych jeszcze chciałby zabrać głos?

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że jako Przewodniczący Rady Miasta jeszcze zajmie chwilę. Poinformował, że otrzymał list otwarty od mieszkańców Bielska Podlaskiego z prośbą o przeczytanie tego listu, ponieważ dotyczy to sesji Rady Miasta z dnia 29 października. Dodał, że przed każdą sesją odczytuje formułkę dotyczącą uważania na to, co mówi się na sesji, jeśli chodzi o ochronę danych osobowych. Natomiast w trakcie sesji padają różne stwierdzenia. Sesje są nagrywane i są dostępne. W związku z czym trafił do niego list otwarty i odczyta ten list tak, jak został napisany. Poinformował, że nie ze wszystkim się zgadza, ale nie jest autorem tego listu. W związku z czym nie będzie ingerował w treść. Treść listu: „Bielsk Podlaski, 16 listopada 2024 r. List otwarty. Skierowany do: Przewodniczącego Rady Miasta Bielsk Podlaski Pana Jarosława Borowskiego, Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski Pana Piotra Wawulskiego, Zastępcy Burmistrza Pani Iwony Kołos, „milczących” urzędników miejskich, radnych i mieszkańców miasta celem publicznego odczytania listu i zrealizowania wniosków oburzonych mieszkańców. W dniu 29 października 2024 r. jednym z punktów porządku obrad Rady Miasta była Informacja z realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2023-2024. Pierwszym mówcą w tej sprawie był radny Mirosław Gołębiowski, który w swym ohydny monologu atakował dzieci niepełnosprawne, ich rodziców i opiekunów oraz dyrektorów szkół. Radny jest znany od lat ze swej aktywności w złym tego słowa znaczeniu. Jako radny w latach 2014-2018 zabierał i nadal zabiera głos w każdej sprawie, w każdym punkcie porządku obrad, głosząc swoje „prawdy jedynie słuszne”. Jest aktywny również w innych instytucjach funkcjonujących w mieście. Zawsze znajduje sobie przeciwnika i atakuje nie przebiegając w słowach. W głoszonych przez siebie mowach sam sobie zadaje pytania i na nie odpowiada. Pan Mirosław Gołębiowski był nauczycielem w czasach, kiedy wobec ucznia bezkarnie można było w szkołach stosować przemoc psychiczną i fizyczną. Swoim despotycznym zachowaniem wymusza realizację zgłaszanych przez siebie wniosków. Radny wobec przeciwnika, którego sobie upatrzy, stosuje szantaż nie tylko słowny. W obecnej kadencji Rady Miasta jest identyczna sytuacja, z tym że obecny Burmistrz Miasta Piotr Wawulski jest „kumplem” politycznym radnego Gołębiowskiego, wobec czego pan radny wyszukuje sobie innych przeciwników. Dotychczas pan radny atakował w słownych monologach osoby dorosłe, które mogły się same bronić. Na sesji w dniu 29 października br. pan radny Mirosław Gołębiowski znalazł przeciwnika w chorych, bezbronnych dzieciach, które według radnego są winne problemom finansowym Miasta Bielsk Podlaski. Radny swoje tendencyjne wystąpienie na sesji rozpoczął od lamentu o bardzo wysokich, zdaniem radnego, wydatkach z budżetu miasta na realizację zadań oświatowych. Radny swą mowę sprowadził do stwierdzeń, że powodem tej sytuacji jest dopuszczenie dzieci niepełnosprawnych do szkół podstawowych ogólnodostępnych, że to wina dyrektorów szkół, którzy nie potrafią wyperswadować rodzicom, aby nie posyłali dzieci do szkół przez nich zarządzanych. Jednoznacznie wskazał, że dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego są winne wysokim wydatkom na oświatę. Zdaniem radnego miejsce dzieci niepełnosprawnych - to szkoła im. Jana Pawła II. W mieście szkołą o tym imieniu jest szkoła specjalna. Radny w swojej mowie używa określenia – „nie wszystkie dzieci są piękne i ładne”. Tak - jest to prawda. Tak jak nie wszyscy ludzie są mądrzy i głupi, wrażliwi i podli. Pan radny Mirosław Gołębiowski w swej mowie zastrzega, że nie zna obowiązujących przepisów oświatowych, że one się często zmieniają, ale w swej mowie jednoznacznie stwierdza, jak oświata w mieście ma funkcjonować i jak

mają postępować dyrektorzy szkół. Uważne wysłuchanie wypowiedzi radnego Mirosława Gołębiowskiego pozwala stwierdzić, że radny publicznie na sesji głosił mowę nienawiści, pogardy i wykluczenia wobec dzieci niepełnosprawnych, ich rodziców i opiekunów. Na sesji tej doszło również do rażącego naruszenia prawa, ponieważ radny rozliczał dyrektorów szkół z działań wyłącznie przypisanych prawem oświatowym do kompetencji dyrektorów placówek oświatowych. Obowiązujące od lat przepisy oświatowe enumeratywnie, bez możliwości interpretacji rozszerzającej, wskazują zadania, które przypisane są radzie miasta, burmistrzowi oraz dyrektorom szkół, przedszkoli. Szczególnie pan radny pastwił się nad Dyrektorem Szkoły Nr 3 z dodatkową nauką języka białoruskiego. Słuchając wypowiedzi radnego można odnieść wrażenie, że to tylko w tej szkole są dzieci z orzeczeniami, to te dzieci przysparzają problemów wychowawczych, przeszkadzają w prowadzeniu zajęć w Bielsku Podlaskim i Białymstoku. W swą mowę nienawiści wmixował swojego syna, który pracuje w szkole w Białymstoku, a dzieci niepełnosprawne nie pozwalają mu prowadzić lekcji. Zauważa się, że edukacja włączająca, na mocy obowiązujące w Polsce prawa, występuje we wszystkich szkołach na terenie miasta. Aktualnie do: Szkoły Podstawowej Nr 2 uczęszcza 5 dzieci z orzeczeniami, do Szkoły Podstawowej Nr 3 uczęszcza 27 dzieci z orzeczeniami, do Szkoły Podstawowej Nr 4 uczęszcza 19 dzieci z orzeczeniami, do Szkoły Podstawowej Nr 5 uczęszcza 28 dzieci z orzeczeniami, do Szkoły niepublicznej uczęszcza 4 dzieci z orzeczeniami. Ze słownego ataku radnego na Dyrektora Szkoły Nr 3 można wnioskować, że radnemu Gołębiowskiemu zaczyna przeszkadzać mniejszość białoruska i wyznaniowa zamieszkująca od wieków w mieście i okolicach. Można też odnieść wrażenie, że radny swą mową nienawiści przygotowuje grunt do likwidacji tej szkoły twierdząc, że dzieci jest mało, a nauczycieli za dużo, że klasy są za mało liczebne. Radny pomylił „epoki”, ponieważ liczebność klas z dziećmi z orzeczeniami w tych klasach i obligatoryjną pomocą dla dzieci określają przepisy prawa i orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Pan radny Gołębiowski będąc zastępcą burmistrza i odpowiadając za oświatę nie wiedział wówczas i nie wie obecnie, że orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego jest decyzją administracyjną wydaną przez właściwy organ i podlega wykonaniu przez dyrektora przedszkola, szkoły, do której rodzice lub opiekunowie dziecko posyłają. Pan radny nie wiedział i nie wie, że dla dzieci z orzeczeniami w szkołach publicznych i niepublicznych przyznawana jest dodatkowa subwencja, która może być przeznaczona wyłącznie na określone w orzeczeniu potrzeby dziecka, tj.: pracę nauczyciela wspomagającego, specjalistów, rehabilitację i pomoc psychologiczno-pedagogiczną. To nie burmistrz i nie radny decyduje o tym, co komu przysługuje. Burmistrz i dyrektor mają obowiązek zapewnić środki na specjalne potrzeby dzieci. Prawa dzieciom niepełnosprawnym zapewnia Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencja Praw Dziecka, przepisy prawa zabezpieczające funkcjonowanie osób niepełnosprawnych, uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o prawach dzieci z autyzmem oraz przepisy prawa oświatowego. Do przestrzegania praw dzieci poza organami ścigania został powołany Rzecznik Praw Dziecka. Mieszkańcy miasta ze smutkiem stwierdzają, że Pan Przewodniczący Jarosław Borowski nie skorzystał z przysługującego mu prawa i nie odebrał głosu radnemu i nie przerwał tych monologów pełnych nienawiści, pogardy i szyderstwa. Uczestniczący w sesji Pan Burmistrz Piotr Wawulski także nie przerwał mowy swojego „doradcy”. Pani Wiceburmistrz Iwona Kołos płaczącym głosem jedynie stwierdziła, że przybędą jeszcze 3 placówki i co to będzie? Zauważamy, że po 35 latach od zlikwidowania żłobka przybędzie zaledwie 1 placówka - żłobek miejski, a rozpoczęta rozbudowa Szkoły nr 2 i Przedszkola nr 3 jedynie ma poprawić warunki dzieciom w nich przebywającym. Przedszkole nr 3 w mieście jest najstarszym przedszkolem i nie zabezpiecza żadnych warunków do pracy z dziećmi z różnymi wadami rozwojowymi. Należy przypomnieć, że w latach 90-tych ubiegłego wieku, to z tego przedszkola złożono wnioski o utworzenie oddziałów integracyjnych w tym przedszkolu i oddziały te funkcjonują do dziś. Mamy prośbę, aby Pani Wiceburmistrz Iwona Kołos, zamiast imprezować w okolicznych gminach w kołach Gospodyń Wiejskich, wybrała się do Białegostoku, Hajnówki i osobiście zobaczyła jak funkcjonują i są wyposażone integracyjne lub z Oddziałami integracyjnymi przedszkola samorządowe. System i obowiązki w zakresie oświaty w Polsce wynika z przepisów prawa, które dany samorząd ma zrealizować. Ich realizację finansują dochody gmin miejskich i wiejskich, subwencja oświatowa z budżetu państwa składająca się z kilku członów: ogólna - równa na każde dziecko, druga - na szczególne potrzeby wynikające z orzeczenia i schorzenia danego dziecka, trzecia - na naukę języka mniejszości narodowych oraz dotacji celowych na określone zadania np. na wczesne wspomaganie rozwoju dziecka itd. Pan radny

Mirosław Gołębiowski w swojej mowie nie zauważył także, że w wydatkach ponoszonych przez miasto na oświatę - zgodnie z prawem - znajdują się środki na funkcjonowanie prywatnej szkoły, prywatnych przedszkoli, punktów przedszkolnych. Nigdy subwencja oświatowa nie pokrywała pełnych potrzeb na funkcjonowanie oświaty, a w ostatnich latach szczególnie. Samorządom przybyszało zadań, podwyższano wynagrodzenia itd., a nie szło za tym realne zwiększenie subwencji oświatowej. Tak więc Panie radny Gołębiowski - to nie dzieci niepełnosprawne są winne za taki stan. To nie dyrektorzy są winni jakiejś wymyślonej przez pana rozrzutności. Ze smutkiem stwierdzamy, że jedynie dwoje radnych wyraziło swoją dezaprobatę do wypowiedzi radnego Gołębiowskiego, a mianowicie: pani radna Eugenia Kruk oraz pan Krzysztof Grygoruk. Dziękujemy im za to. Pokazaliście Państwo swoją postawą wrażliwość, pokazaliście ludzką twarz. Oby takich odważnych radnych było więcej w obecnej Radzie Miasta Bielsk Podlaski. My Mieszkańcy w powyższej sprawie wnosimy o: 1. Do wyłącznej wiedzy Pana Przewodniczącego Jarosława Borowskiego zastrzegamy wiedzę o osobach dostarczających ten list otwarty. 2. Zobowiązujemy do trwałego zabezpieczenia przez pana Piotra Wawulskiego - jako Burmistrza Miasta i pana Jarosława Borowskiego - jako Przewodniczącego Rady Miasta Bielsk Podlaski - nagrania sesji z dnia 29 października 2024 r. i protokołu z tej sesji w formie papierowej oraz trwałego zabezpieczenia niniejszego Listu otwartego. 3. Skierowania zawiadomień przeciwko panu radnemu Mirosławowi Gołębiowskiemu do organów wymienionych w pkt 4 poniżej, w związku z: publicznym głosem mowy nienawiści, pogardy, wykluczenia wobec bezbronnych i chorych dzieci w mieście, rażące naruszenie prawa wobec dyrektorów szkół rozliczając ich za wyłącznie prawem przypisane im kompetencje. 4. Niniejsze wnioski wraz z nagraniem z sesji z 29 października br. i protokołem w formie papierowej oraz kopią niniejszego listu wnosimy o przekazanie do: Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, z pominięciem Prokuratury Rejonowej w Bielsku Podlaskim, o wszczęcie postępowania za mowę nienawiści, pogardy i wykluczenia, szeptą na sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 29 października 2024 r. i rażące naruszenie prawa wobec dyrektorów szkół, Rzeczniczki Praw Dziecka pani Moniki Horna-Cieślak, 00-791 Warszawa, ul. Chocimska 6, z wnioskiem o wszczęcie postępowania, wzięcie udziału w postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi przeciwko panu Mirosławowi Gołębiowskiemu za mowę nienawiści, pogardy i nawoływania do wykluczenia dzieci niepełnosprawnych, Pani Ministrowi Edukacji Narodowej - Barbary Nowackiej z wnioskiem o podjęcie stosownych działań w skuteczniejszej obronie dzieci niepełnosprawnych na terenie miasta i kraju w celu równego traktowania i przestrzegania praw do równego dostępu do szkół ogólnodostępnych i zabezpieczenia środków na ich specjalne potrzeby, Podlaskiej Kurator Oświaty w Białymstoku, właściwych organów o pozbawienie Pana Mirosława Gołębiowskiego mandatu radnego, dożywotniego zakazania publicznych wystąpień we wszystkich instytucjach, organizacjach, zgromadzeniach na terenie miasta oraz zobowiązania do wpłacenia kwoty 20000 zł na stowarzyszenie lub fundację, działających na rzecz dzieci chorych lub niepełnosprawnych. Oburzeni mieszkańcy Bielska Podlaskiego".
Udzielił głosu ad vocem Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, że został wezwany do tablicy. Poinformował, że z tego pisma wynika, że jest adresatem i adresatem jest Pani Zastępca, a tego pisma nie otrzymali.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że dzisiaj to przekaże.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski stwierdził, że na pewno do tego się ustosunkują. Jeżeli chodzi o meritum to chciałby powiedzieć, że Pan Mirosław Gołębiowski nigdy nie był, nie jest i nie będzie jego doradcą.

Poinformował, że jeżeli chodzi o wypowiedź z tamtej sesji, to też z nią się nie zgadza. Zresztą wyartykułował to dla Pana radnego, że takie słowa chyba nie powinny paść z mównicy. Każdy ma możliwość wypowiedzenia się, a później będzie ponosił konsekwencje z tego tytułu. Natomiast, jakie konsekwencje, czy moralne, czy prawne, czy jeszcze inne, to ciężko powiedzieć. Stwierdził, że osobiście takich słów nie użyłby.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Pani Zastępcy Burmistrza Iwonie Kołos.

Zastępca Burmistrza Miasta Iwona Kołos (Ad Vocem) poinformowała, że również nie zna tego listu.

Dopiero dzisiaj otrzyma ten list.

Uważa, że pewne dygresje w stosunku do jej osoby były niestosowne.

Poinformowała, że jeżeli jest zapraszana przez organizację, szkołę, koło gospodyń, to ich odwiedza, jeżeli ma taką możliwość, bo również współpracuje z organizacjami pozarządowymi. Chciałaby na to zwrócić bardzo dużą uwagę.

Poinformowała, że była odpowiedzialna również za Galę, na której były także koła gospodyń. Od lat tym się zajmuje i jest to jej zainteresowanie. Jest również członkiem Podlaskiej Organizacji przy Marszałku i dotyczy to też organizacji pozarządowych. To jest jej praca. Wobec tego prosiłaby, aby było bez takich dywagacji, bo dla niej było to przykre.

Poinformowała, że jeśli chodzi o dzieci niepełnosprawne, to robiła autyzm i oligofrenopedagogikę tylko, dlatego, że chciała wczuć się i mieć wiedzę na temat, jak należy pomagać dzieciom niepełnosprawnym. Takie również ma wykształcenie. Na pewno takim tematem zawsze się interesowała.

Stwierdziła, że w swojej wypowiedzi zwróciła uwagę Panu radnemu, że pewnych tematów nie da się łatwo załatwić. Takie mamy prawo i taką mamy sytuację.

Dodała, że wie co mówiła i jest tego świadoma. Zwróciła też uwagę na to, że nie da się klasy podzielić równo, bo o tym mówiła wszystkim.

Poinformowała, że jest jej przykro, że takie bardzo niesympatyczne odniesienie było również do jej osoby.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Pani mecenas.

Radca prawny Joanna Kamieńska (Ad Vocem) poinformowała, że usłyszała tylko to, co czytał Pan Przewodniczący. Oczywiście nie należy do jej oceny i do jej kompetencji kwestia, czy faktycznie to, o czym piszą autorzy tego wystąpienia miało miejsce i czy należy to kwalifikować tak, jak zostało podniesione. Poinformowała, że akurat nie była uczestnikiem tamtej sesji, więc nawet gdyby chciała mieć własne stanowisko, to go nie ma, bo nie słyszała wystąpienia. Jednak nie sądzi, żeby aż tak daleko idące wnioski można było wyciągnąć z tego wystąpienia. Od oceny, czy doszło do czynu karalnego, do mowy nienawiści i do innych zarzucanych tutaj kwestii, od tego są odpowiednie organy. Na pewno nie Pan Przewodniczący, nie Pan Burmistrz i nie radni, lecz organy ścigania.

Poinformowała, że tam padło takie stwierdzenie, że nazwiska są do wiadomości Pana Przewodniczącego. Wobec tego w jej ocenie to tylko Pan Przewodniczący może w tym momencie w jakiś sposób tym procedować. Niekoniecznie też jest upoważnienie do przekazania tych nazwisk dalej do Pana Burmistrza, czy do radnych.

Zwróciła się z pytaniem - czy w tym liście są podpisy?

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że w tym liście nie ma podpisów.

Dodał, że zrozumiał w ten sposób, że jeżeli zostanie poproszony przez stosowne służby, czyli przez Prokuraturę, czy Rzecznika Praw Dziecka, to udzieli takiej informacji. Natomiast z tego listu nie dostał upoważnienia do tego, żeby wskazać z imienia i nazwiska osoby, które są autorami listu.

Radca prawny Joanna Kamieńska poinformowała, że w funkcjonującym obrocie prawnym jest to anonim. W takiej sytuacji należy się zastanowić, czy nie postąpić z tym pismem tak, jak z anonimem, a do tego są uregulowania prawne. Jest to jakby z punktu widzenia organu wykonawczego, czyli Pana Burmistrza i jego służb.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że ma taką propozycję, że po sesji ten dokument zostanie przekazany również Panu Burmistrzowi i Pani Wiceburmistrz. Uważa, że też trafi to do

Kancelarii obsługującej. Wtedy wspólnie się spotkają i zadecydują, czy można dalej procedować i w jaki sposób, czy nie można procedować.

Radca prawny Joanna Kamieńska stwierdziła, że stąd jest jej pytanie - czy są te nazwiska? Tych nazwisk nie ma, więc zostanie przekazany jakby anonim.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że wie, jakie są nazwiska.

Radca prawny Joanna Kamieńska stwierdziła, że czyli ta wiedza wynika spoza treści tego pisma.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu Panu radnemu Mirosławowi Gołębiowskiemu.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że bardzo się dziwi, że jako osoba tym zainteresowana, będąca stroną nic o tym liście nie wiedział. Pan Przewodniczący powinien o tym uprzedzić i dostarczyć kserokopię. Poinformował, że ma prawo do tego się ustosunkować i powinno to być jemu przekazane przez Pana Przewodniczącego, żeby móc się przygotować i wypowiedzieć we własnej sprawie. Zarzuca to Panu Przewodniczącemu, że tego nie uczynił.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że list jest skierowany w punkcie 5 do radnych i mieszkańców miasta. Radni też są adresatami tego listu.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, przechodząc do meritum sprawy, że nigdy nie był despota. Mając 52 lata pracy, w tym 35 w zawodzie nauczycielskim na różnych stanowiskach, poczynając od Starych Juch, poprzez Lublin, Niewino Borowe, Wyszki, dawny Zespół Szkół Rolniczych, Bursę Szkolną, Zespół Szkół Zawodowych nie miał żadnych spraw, ani skarg, ani innych rzeczy. Oczywiście lubił, aby w szkole był porządek i do tego zmierzał, żeby był przestrzegany regulamin.

Zwrócił uwagę, że ktoś jemu to zarzuca.

Stwierdził, że nie wie skąd ta znajomość rzeczy z jego życiorysu.

Uważa, że stwierdzenia są tendencyjne i są przejawskrawione. Odnosnie tego, że jakoby miał jakieś zastrzeżenia do Szkoły Podstawowej Nr 3 z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego, to chce powiedzieć, że żadnych. Jeżeli trąca się jego życiorys, to też chce powiedzieć, że w Liceum Pedagogicznym uczył się języka białoruskiego i zdał maturę z języka białoruskiego z wynikiem dobrym.

Poinformował, że wśród zróżnicowanej społeczności miasta Bielska miał bardzo dobrych kolegów z jednej i z drugiej strony, w tym wyznania prawosławnego, którzy się określają Białorusinami.

Poinformował, że nikogo nie oskarżał, a tym bardziej dzieci. Natomiast to, że się wypowiedział, to chciał przekazać pewną informację. Przed sesją październikową przeczytał protokół Komisji Oświaty. Nie było tam żadnej dyskusji na temat oświaty. Jak co roku był przedłożony obszerny materiał i nie było żadnej dyskusji, ani żadnych wniosków. Jedynie Pan radny Romuald Margański wyraził słowa uznania dla Szkoły Podstawowej Nr 2.

Stwierdził, że to jest prawdą i temu nie zaprzecza. Osobiście nie był na tej uroczystości, bo nie mógł być z różnych względów.

Poinformował, że podczas poprzedniej sesji zauważył, że nikt nie wypowiada się w sprawie oświaty.

Obracamy się w kręgu zamkniętym, jakby w tych szkołach nic się nie działo. W szkołach dzieje się wiele dobrego, ale są też problemy. Wobec tego wywołał dyskusję i dochodzi do wniosku, że na nie swoją korzyść. Nie obawia się tego, bo można to rozpatrywać w kategoriach pomówienia. Będzie chciał i będzie tego dociekał, żeby nazwiska tych osób były ujawnione.

Poinformował, że pełni pewne funkcje społeczne od roku 1994. Nieprawdą jest, że jest zaangażowany gdzieś w tej chwili i był zaangażowany w poprzedniej VIII kadencji Rady Miasta. Nie był, więc tutaj jest napisana nieprawda. Oczywiście tam, gdzie jest to możliwe, gdzie czuje taką potrzebę to się wypowiada, ale nikogo tutaj nie obraził. Nie było to żadną jego intencją, żeby uwłaczać kogoś godności, ani nauczycieli,

których docenia, bo ciężko pracują, ani rodziców, a tym bardziej uczniów. Wtedy tylko zwrócił uwagę na jedną zasadniczą kwestię dotyczącą dopełnienia liczbowego dzieci w oddziałach, bo za tym są koszty. Tyle może powiedzieć w tej sprawie. Jeżeli chodzi o odczucie pewnych osób, to chce powiedzieć i podejrzewa, że to jest tendencyjne. Znowu może być taki zarzut, ale to jest jego odczucie wewnętrzne, że to jest tendencyjne.

Poinformował, że zabierał głos i będzie zabierał. Ma prawo do swobodnej wypowiedzi. Tego mu nikt nie odbierze, czy mówi prawdę, czy nieprawdę. Dzisiaj Pan Przewodniczący w języku angielskim się wypowiedział, że do rzeczy i ma takie prawo, ale niech Pan Przewodniczący wypowiada się w języku polskim, a nie angielskim.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że to było po łacinie.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że wobec tego gratuluje Panu Przewodniczącemu, że jest poliglotą.

Poinformował, że ustosunkowując się do tych zarzutów postara się jeszcze wypowiedzieć. Zatem sesje wcale nie będą trwały krótko, a będą trwały dłużej, bo temat został wywołany.

Stwierdził, że nie poczuwa się winnym, chyba że odpowiednie służby to udowodnią. Przeprasza, jeżeli ktoś z nauczycieli, albo rodziców poczuł się obrażony. Może tylko tyle powiedzieć, że przeprasza, ale to jest tendencyjne i przejawskrawione. Powie w ten sposób, jak wiele razy mówił Pan Przewodniczący, że jest to kłamstwo, kłamstwo i kłamstwo. W tych kategoriach też to rozpatruje.

Poinformował, że od 1994 roku i wcześniej miał różne sprawy w życiu, pracując zawodowo i społecznie. Zwrócił uwagę, że poprzednio był wniosek o odwołanie jego z zastępcy i ten wniosek zgłosił, jako radny Pan Witold. Natomiast w tej kadencji głosował za tym, żeby Pan Witold był Przewodniczącym Komisji Finansów.

Poinformował, że szanuje zdanie tych osób. Punkt widzenia zależy od miejsca obserwacji. Takie było odczucie.

Stwierdził, że dokonując rekapitulacji chce powiedzieć, że to jest tendencyjne i niepotrzebne. Te osoby mogły z nim się spotkać i powiedzieć prosto w oczy, o co chodzi.

Poinformował, że nie obraził dzieci. Przez 10 lat pracował w Zespole Szkół Zawodowych w Zasadniczej Szkole Zawodowej z dziećmi z upośledzeniem w stopniu lekkim. W związku z tym wie, jaka to jest młodzież i ta młodzież nie była przez niego karcona. Rozumiał ich. O tym powiedział na sesji, że często dziecko z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim było o wiele lepsze w osiąganiu wyników z przedmiotu rysunku zawodowego, niż w szkole zawodowej obecnie branżowej. To nie są dzieci przekreślone i na poprzedniej sesji to powiedział. Na pewno część osób o tym wie, kto w Bielsku skończył szkołę dla mniej sprawnych intelektualnie i był przedsiębiorcą i osiągnął wyniki.

Poinformował, że nikogo nie przekreślił, a tylko chciał powiedzieć to, o czym mówił dzisiaj, że wydatkowaną złotówkę trzeba oglądać z każdej strony. Na sesji radni zastanawiają się nad tym, żeby podnieść podatek od nieruchomości o 5 gr, o 10 gr, natomiast później przy wydatkowaniu już nad tym nie zastanawiają się. Dzisiaj też o tym powiedział w sprawie Budżetu Obywatelskiego i w innych sprawach. Nad tym czuwa oczywiście Pani Skarbnik, ale trzeba zdawać sobie z tego sprawę.

Poinformował, że nie chciał już wchodzić w kompetencje Komisji Oświaty. Do tej Komisji się nie zapisał. O tym też powiedział Wiceprzewodniczący Grygoruk, że trzeba było radnemu zapisać się do tej Komisji. Dodał, że ubolewa nad tym, że Pan Wiceprzewodniczący powiedział w ten sposób. Pani Sekretarz podczas posiedzenia nic nie wpajała, a Pan Wiceprzewodniczący dotknął Pani Sekretarz. Jest to ujęte w protokole i ten protokół przeczytał trzy razy. Pan Wiceprzewodniczący użył pewnego słowa. To jest nie fair, tym bardziej, że obaj są z tego samego ugrupowania.

Zwrócił uwagę, że teraz jego ganią, a chwalą Pana Wiceprzewodniczącego.

Stwierdził, że jest to niefortunne słowo.

Poinformował, że wcale tego się nie wstydzi i absolutnie nie obraża się na Pana Wiceprzewodniczącego. Pan Wiceprzewodniczący powiedział to, co uważał za stosowne.

Dodał, że na sesji też powiedział to, co uważał za stosowne, ale nie należy obrażać się na siebie wzajemnie.

Poinformował, że przy tej okazji jeszcze chciałby zapytać, ponieważ od września 2024 roku nastąpiła pewna zmiana standardów w oświacie. W interesie tych dzieci we wszystkich szkołach oraz przedszkolach, w których uczą się lub uczęszcza do przedszkola ponad sto dzieci, powinna być zapewniona opieka psychologiczna i pedagogiczna przez nauczycieli, nie przedmiotowców, ale mających odpowiednie przygotowania. Rozumie, że w tych placówkach są pedagodzy i są psychologowie, ale ten standard mówi o pełnym wymiarze na przykład psychologów. W związku z tym zadaje pytanie i prosi o odpowiedź. Miał to uczynić na poprzedniej sesji, w trosce o placówki i o dzieci. Czy nasze placówki spełniają te standardy? Prosiłby podać dane z każdej szkoły i przedszkola. Pedagodzy są w pełnych etatach w szkołach podstawowych, ale jak jest z psychologami? To jest w interesie tych dzieci, które wymagają dodatkowej opieki specjalistycznej.

Stwierdził, że dalej będzie stał na stanowisku i zada to pytanie, chyba że zgodnie z intencją wnioskodawców zostanie pozbawiony mandatu radnego, to wtedy się podda.

Dodał, że będzie zadawał pytania. Nie wie, kto zatwierdzał projekty organizacyjne na rok 2024/2025, czy Pan Burmistrz, czy następca Pana Burmistrza, a jeżeli następca Pana Borowskiego, to nie miał rozpoznania.

Poinformował, że będzie pytał na etapie sporządzania projektów organizacyjnych i później na koniec, a następnie za rok o tej samej porze w październiku o to, w jakiej liczbie są te oddziały klas pierwszych i jak to się kształtuje i przedstawia.

Zwrócił uwagę, że budżet musi być zrównoważony. Za lat 5, 7, 8 młodzi radni staną przed dylematem, co zrobić z tymi oddziałami. Liczba dzieci będzie się zmniejszała. Miasto Hajnówka stoi przed tym dylematem. Liczba dzieci w klasach pierwszych oscyluje w granicach stu i co wtedy zrobić z istniejącą siecią.

Dodał, że to przeżył w sprawie Szkoły Podstawowej Nr 5. Była słuszna decyzja ówczesnej Rady Miasta, żeby tę Szkołę przenieść do Szkoły Podstawowej Nr 1. Zadecydowała polityka. Wtedy był oskarżany o to, że jest przeciwko Szkole Podstawowej Nr 5 im. Szarych Szeregów. Natomiast wcale tak nie było. Dopiero kadra pedagogiczna i rodzice stanęli na wysokości zadania, być może przy cichej aprobacie przenieśli się do Szkoły Podstawowej Nr 1, bo tam są lepsze warunki. W tamtej szkole i w tej szkole nie ma możliwości uprawiania zajęć sportowych, rekreacyjnych, bo nie ma terenu w zakresie wychowania fizycznego, ale są pomieszczenia i jest inny standard tych pomieszczeń. Tamten obiekt jest przystosowany do szkoły, natomiast poprzedni budynek Szkoły Nr 5 nie był przystosowany.

Poinformował, że liczy na to, że otrzyma od Pana Przewodniczącego kserokopię pisma i Pan Przewodniczący ujawni nazwiska osób, które zna. Tego będzie się domagał.

Dodał, zwracając się do radnego Krzysztofa Grygoruka, że tu łopatologii nie ma. Tu jest rzeczywista prawda.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:12 z sali obrad wyszedł radny Karol Boćkowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radny Karol Boćkowski na salę obrad powrócił o godzinie 12:13 i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 12:16 z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu Przewodniczącemu Krzysztofowi Grygorukowi.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krzysztof Grygoruk (Ad Vocem) poinformował, że sprostował to, że nie była to Pani Sekretarz, lecz Pani Kierownik Oświaty. Wobec tego prosiłby zgłębić wiedzę.

Zwrócił uwagę, że to nie on dzisiaj przeprosza za swoje słowa i nie wywołał ruchu dyrektorów, którzy wypowiedzieli się na temat wystąpienia Pana Mirosława. Dzisiaj jest też ten cały wywód Pana radnego. Stwierdził, że może słowo „łopatologicznie” nie było dobrym słowem, ale osobiście słuchając wypowiedzi Pani Kierownik wszystko zrozumiał podczas trwania Komisji. Natomiast Pan Mirosław wstał drugi raz na sesji i zrobił to, co zrobił.

Dodał, że jest tak wychowany, że jeśli z czymś się nie zgadza, to o tym mówi głośno. Uważa, że wcale nie uraził Pana Mirosława. Jeżeli uraził to przeprasza, chociaż te słowa nie były wcale obraźliwe, a tylko wyrażały jego zdanie na ten temat, nad treścią i formą tego, jak Pan Mirosław ubrał to w słowa. Zwrócił uwagę, że to nie on dzisiaj otrzymał ten list, a tylko Pan Mirosław. Poinformował, że na ten temat otrzymał parę telefonów i nie były to miłe telefony.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Pani radnej Eugenii Kruk.

Radna Eugenia Kruk (Ad Vocem) stwierdziła, że została wywołana, ponieważ Pan Mirosław ocenił pracę jej Komisji. Po wystąpieniu Pana Mirosława zrezygnował Wiceprzewodniczący Komisji. Zwróciła uwagę, że Komisja pracuje tak, jak umie pracować. Osobiście przygotowuje się do każdej Komisji, robi notatki i może je pokazać Panu radnemu. Dodała, że nie będzie tu się usprawiedliwiać. Natomiast to, jakie dyskusje są prowadzone zależy od członków Komisji. Poinformowała, że podczas posiedzenia Komisji przedstawia całość punktów, streszcza i oddaje głos wszystkim, kto chciałby zabrać głos. Wobec tego nie mają sobie nic do zarzucenia. Czasami może Komisje obecnie są mniej dyskusyjne, bo w poprzedniej kadencji Komisja, której też była Przewodniczącą trwała od 2¹/₂ do 3 godzin. Teraz troszkę się zmieniło, ale uważa, że wróci to na dobre tory.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:21 na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu radnemu Mirosławowi Gołębiowskiemu.

Radny Mirosław Gołębiowski (Ad Vocem) poinformował, że chce powiedzieć Pani radnej Eugenii Kruk, że tylko do tego się odniósł, bo przeczytał protokół Komisji. Natomiast tego nie ocenia, lecz stwierdził, że nie było dyskusji i był tylko jeden głos. Prosiłby nie przejaskrawiać, bo nic nie zarzucił Komisji. Pani radna jest taką samą radną jak on. Każdy ma ten sam głos i tylko jeden głos. Zwrócił się, aby tego nie przejaskrawiać, bo tutaj wszystko jest tendencyjnie potraktowane. Nie wie, kto za tym stoi, ale pewnie tego się dowie. Zwrócił się z prośbą, aby może Pani mecenas wypowiedziała się w tej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:22 z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że do dyskusji zgłosiła się Pani mecenas. Udzielił głosu Pani mecenas.

Radca prawny Joanna Kamińska poinformowała, że zgłosiła do dyskusji nawet wcześniej. Tutaj Pan radny wywołał ją do tablicy, ale nie wie, na jaki temat miałyby się wypowiedzieć, bo wiele wątków zostało poruszonych. Już o tym powiedziała, że tego wystąpienia nie zna i nie wie, co się wydarzyło. Natomiast widzi tutaj dużo emocji. Poinformowała, że na wstępie powiedziała, że jeśli chodzi o ocenę, czy doszło do czynów noszących znamiona wykroczenia, przestępstwa, to na pewno nie ona będzie oceniać. Stwierdziła, że chce nawiązać do swojej poprzedniej wypowiedzi i dlatego zapytała, czy to pismo zawiera imiona i nazwiska autorów. Jeżeli pismo dotrze do Urzędu i do Pana Burmistrza, bo na razie pismo do Urzędu nie trafiło, a jeżeli Pan Przewodniczący to pismo przekaże, to rekomendacja jej będzie taka, żeby pismo pozostawić bez rozpoznania. Jest Rozporządzenie Rady Ministrów z 8 stycznia 2002 roku w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków. § 8 tego rozporządzenia stanowi, że skargi i wnioski niezawierające imienia i nazwiska oraz adresu wnoszącego pozostawia się bez rozpoznania. Jest to

w nawiązaniu do tego, co powiedziała w swojej poprzedniej wypowiedzi, że pismo zostanie potraktowane, jako anonim. Stan faktyczny jest taki, że nazwiska nie zostały ujawnione, nie zostały zawarte w piśmie. W związku z tym nie ma wątpliwości, że tak trzeba postąpić zgodnie z tym przepisem i taka będzie rekomendacja. Nie wywoła to żadnego postępowania administracyjnego, jeżeli tylko Pan Burmistrz się zgodzi z tą rekomendacją i pismo pozostanie w aktach bez rozpoznawania sprawy.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:24 na salę obrad powrócił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, że dzisiaj doszło do precedensu. Dodał, że też dostaje dużo pism i niektóre są niepodpisane. Rozumie to, że była prośba o przeczytanie tego pisma, ale pismo wpłynęło do Pana Przewodniczącego 16 czy 18 listopada.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że tu jest data 16 listopada.

Burmistrz Miasta Piotr Wawulski zwrócił uwagę, że dzisiaj jest troszeczkę po tym terminie 16 listopada. Poinformował, że nikt nie otrzymał tego pisma. Można tylko domyślać się, dlaczego tak było.

Stwierdził, że nie wie, dlaczego Pan Przewodniczący nie raczył tego przekazać, mimo że byli adresatami tego pisma.

Poinformował, że z treścią tego pisma jakby się zgadza, tak jak powiedział też Pan Przewodniczący, nie w całości, ale też się zgadza z zarzutami, czy uwagami, które zgłosili mieszkańcy.

Stwierdził, że dochodzi do precedensu z tego względu, że gdy dostaje pisma niepodpisane i tam też jest prośba o odczytanie, to tego nie czyta. Opinia publiczna wyrobiła już sobie zdanie na ten temat i w tych pismach różnych, które wpływają też wyrobiłaby opinię o danej osobie, czy o osobach i grupach.

Poinformował, że tego nie robi. Natomiast nie wie, dlaczego Pan Przewodniczący to zrobił, bo nie jest to podpisane, jak stwierdził Pan Przewodniczący. Nie wie też, dlaczego Pan Przewodniczący to zrobił tylko na prośbę mieszkańców.

Stwierdził, że nie wie, jakie będą dalsze konsekwencje, bo tutaj mogło też dojść do pomówienia Pana radnego przez Pana Przewodniczącego. Nie wiadomo jak będzie, ale to jest niebezpieczny precedens z tego względu, że też może odczytywać wszystko, co dostaje. Jednak tego nie robi z tego względu, że to jest niepodpisane i nie chce nikogo niszczyć.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jeszcze raz to powtórzy, że zna z imienia i nazwiska osobę, która jest jednym z autorów tego pisma, więc tego nie traktuje jako anonim i dlatego postanowił to odczytać. Natomiast zgodzi się z opinią Pani mecenas, jeżeli zapozna się z tym pismem i będzie taka, a nie inna rekomendacja.

Stwierdził, że niech będzie dla nas wszystkich nauką, że to co mówi się czasem w dobrej wierze, czasem w złej wierze może kogoś urazić. Prosiłby, żeby na przyszłość uważać z tym, co artykułuje się ze swoich ust. Wiadomo, że są emocje i często są sytuacje bardzo stresujące. Niektórzy przygotowują swoje wypowiedzi w formie pisemnej, ale bardzo często wypowiedź jest spontaniczna i wtedy zupełnie inaczej reaguje się. Natomiast po pewnym fakcie przychodzi do nas refleksja i stwierdza się, że może o jedno słowo było za dużo i może trzeba było użyć innego wyrazu.

Poinformował, że udziela głosu Panu radnemu Mirosławowi Gołębiowskiemu.

Radny Mirosław Gołębiowski (Ad Vocem) stwierdził, że najpierw chce zwrócić się do kolegi radnego Krzysztofa Grygoruka.

Poinformował, że nie wzięt dzisiaj komórki, ale ma inne informacje i może je pokazać. Jedna osoba stwierdziła, że to dobrze, że radny zabrał głos w tej sprawie, ponieważ temat dotyczący oświaty trzeba

omawiać. Tak wypowiedziała się jedna oraz druga osoba i jeszcze inne, bo ludzie płacą podatki i wskazują czego im brakuje.

Dodał, że jeszcze raz to powtórzy, że radnych w poprzedniej kadencji wyposażono w tablety, a teraz na te adresy radnych przychodzą różne rzeczy. Może powiedzieć, że w szczególności przychodzą do niego. Tych wszystkich spraw nie ujawni w zakresie komunikacji, gospodarki przestrzennej, warunków zabudowy, itd., nie mówiąc o sprawie, którą wątkowano na sesji i w ramach Trybuny Obywatelskiej poprzedniej kadencji. Chodzi tu o ulicę Słonecznikową, o miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i inne rzeczy. Rozumie to, że ludzie mają wiele pretensji, że ludzie są nastawieni często konsumpcyjnie, ale o swoje rzeczy mają prawo walczyć.

Stwierdził, że chciałby podziękować Pani mecenas za jej wypowiedź. Pani mecenas ma wiedzę prawną i wypowiedziała się o pozostawieniu pisma bez rozpatrzenia, ale w związku z tym listem można jeszcze wszcząć postępowanie z powództwa cywilnego.

Poinformował, że dzisiaj nie zajmuje stanowiska w tej sprawie. Zastanowi się nad tym, jak postąpić. Osobiście nie czuje się urażony, bo jeżeli ktoś do niego ma jakieś sprawy, to mówi prosto w oczy i wtedy można polemizować. Punkt widzenia zależy od miejsca spojrzenia. Każdy ma prawo do własnej swobodnej wypowiedzi. Osobiście też miał takie prawo. W niektórych słowach może przejawiał i może ktoś się poczuł urażony. Śmie twierdzić i w dalszym ciągu to powie, że nie boi się tego, że będzie wszczęte postępowanie. Prosiłby wskazać, kogo obraził personalnie. Nikogo nie obraził i absolutnie nie obraził dzieci, a tym bardziej dzieci z niepełnosprawnością. Jest za tym, żeby Miasto łożyło na ich edukację, na wyrównywanie szans edukacyjnych, na wspomaganie, opiekę psychologiczną, której brakuje, bo nie każdy przedmiotowiec ma wystarczającą wiedzę psychologiczną. Studia wyższe w tym zakresie nie wyposażają w dostateczny sposób. Musi być specjalista i ten standard jest jak najbardziej adekwatny do naszych potrzeb.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:33 z sali obrad wyszedł radny Piotr Pawluczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski udzielił głosu ad vocem Pani mecenas.

Radca prawny Joanna Kamińska (Ad Vocem) stwierdziła, że jeszcze chce zabrać głos, żeby szerzej spojrzeć na sprawę i nie pozostawić Pana radnego bez informacji. Już tutaj wielokrotnie padło, że Panu radnemu oczywiście przysługują środki ochrony prawnej. One przysługują zarówno w kontekście prawa cywilnego, jak i w kontekście prawa karnego, jeżeli Pan radny uważa, że nastąpiło przekroczenie krytyki, oceny, doszło do naruszenia dóbr osobistych. To oczywiście jest kwestia Pana radnego postrzegania tego tematu i obiektywnej oceny, potem też przez odpowiednie organy.

Poinformowała, że w sytuacji, kiedy nawet jest to anonim, to Pan radny z kolei ma prawo wystąpić do organów ścigania z wnioskiem o tak zwane zabezpieczenie dowodu i w tym trybie uzyskać informacje na temat ewentualnie osób, które były autorami tego pisma. Prawo po jednej i po drugiej stronie zawiera regulacje prawne, które są możliwe do wykorzystania.

Dodała, że tryb zabezpieczenia dowodów regulowany przez kpk.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem – czy są jeszcze chętni radni do zabrania głosu?

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** stwierdził, że nie widzi chętnych do zabrania głosu. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności przyciśnięciem zakładki „kworum”.

Poinformował, że otrzymał SMS-a od byłego Dyrektora Pływalni Miejskiej Wodnik. Pan Dyrektor pozdrawia radnych i informuje, że badania techniczne budynku były przeprowadzane w każdym roku, bo inaczej budynek nie byłby dopuszczany do użytku. Natomiast wózek inwalidzki był sprawny, jednak bardzo rzadko używany.

Poinformował, że są już wyniki sprawdzenia kworum. Obecność potwierdziło 19 osób.

Stwierdził, że do dyskusji zgłosił się Pan radny Emil Falkowski.
Udzielił głosu Panu radnemu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12:36 na salę obrad powrócił radny Piotr Pawluczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Emil Falkowski poinformował, że ma pytanie do Pana Przewodniczącego. Kiedy Pan Przewodniczący dostał ten list?

Dodał, że ten list został zaadresowany także do niego, jako do radnego i do kolegów radnych. Wobec tego, dlaczego list nie trafił do radnych? W jakim terminie zwyczajowo Pan Przewodniczący wysyła listy od ich doręczenia dla Pana Przewodniczącego i dlaczego stało się tak, a nie inaczej?

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że list otrzymał w piątek wieczorem z prośbą o przeczytanie tego listu na sesji Rady Miasta. Po przeczytaniu list zostanie przekazany wszystkim osobom, które są wskazane, jako osoby, do których ten list jest skierowany. Jeszcze raz chce powtórzyć, że list nazywa się - list otwarty. Nie nazywa się skargą, nie nazywa się wnioskiem, a nazywa się listem otwartym. Wszyscy radni to otrzymają, bo w punkcie 5 radni są wymienieni, jako adresaci tego listu. Udzielił głosu Panu radnemu Emilowi Falkowskiemu.

Radny Emil Falkowski stwierdził, że jeszcze chce zapytać, żeby nie było niejasności. To Pan Przewodniczący dostał ten list na Urząd Miasta, czy dostał prywatnie?
Dodał, że to też jest ważne.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że podobnie jak każdy z radnych, też spotyka się z mieszkańcami Bielska nie tylko w Urzędzie na dyżurach, ale jest dostępny w innych godzinach. Nie dostał tego listu będąc w Urzędzie. Został zaproszony na spotkanie, podczas którego zostało to jemu wręczone. Na liście jest adresat koperty - Pan Jarosław Borowski, Przewodniczący Rady Miasta. Nie ma tutaj żadnej wpływówki pocztowej, natomiast po dzisiejszej sesji przekaże to do przekazania.

Poinformował, że do dyskusji zgłosił się Pan radny Mirosław Gołębiowski.
Udzielił głosu Panu radnemu.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący otrzymuje materiał, który puszcza na sesję. Czy to jest w porządku?

Stwierdził, że prosiłby Panią mecenas o ustosunkowanie się do tego. Dlaczego ten materiał nie dotarł do biura Rady? Pan Przewodniczący otrzymał ten materiał prywatnie i zdecydował o wszystkim. Czy taka korespondencja przekazywana z ręki do ręki i przedstawiona na sesji Rady Miasta powinna być tutaj rozpatrywana?

Poprosił o odpowiedź na te pytania.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że chce tylko przypomnieć, że na każdej sesji Pan radny wychodzi do mikrofonu i mówi, że mieszkaniec miasta spotkał Pana radnego i przekazał pewne sprawy, a teraz Pan radny to przekazuje. Panu radnemu wolno, a Przewodniczącemu nie wolno tego robić, idąc tym tokiem myślenia. Wszyscy są równi i mieszkańcy miasta spotykają się nie tylko z Panem radnym, ale również spotykają się z każdym z pozostałych 20 radnych.

Stwierdził, że wobec tego nie wie, o co chodzi Panu radnemu.

Dodał, że uderz w stół, a nożyce się odezwą.

Udzielił głosu Pani mecenas.

Radca prawny Joanna Kamieńska (Ad Vocem) poinformowała, że nie ma procedury łączności radnego ze swoimi wyborcami i generalnie różnie to bywa. Radni bezpośrednio spotykają się, korespondują i każda

forma jest dopuszczona, bo brak takich regulacji. Nie można każdej dziedziny życia sformalizować. Stąd też nie ma procedury, jak powinien postąpić Pan Przewodniczący.

Poinformowała, że Pan Przewodniczący zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym kieruje obradami, organizuje sesje, posiedzenie i taką formę wybrał w ramach kompetencji organizacji i technicznego przeprowadzenia obrad dzisiejszej sesji.

Poinformowała, że list otwarty jest to znaczenie potoczne. Nie funkcjonuje w obiegu prawnym legalna definicja listu otwartego i tutaj też jest następną kwestia. Natomiast zgodnie z wszelkimi zasadami prawa administracyjnego, czy prawa postępowania administracyjnego, to ocenia się też pismo po treści, a nie po tym jak się ono nazywa.

Stwierdziła, że z tego, co zrozumiała, to jako adresaci wymienieni tam są oprócz Pana Przewodniczącego inne osoby. Autor mógł to przesać do wszystkich bezpośrednio. Dlaczego tego nie zrobił, to jest następną kwestia. Nie ma regulacji dotyczących listu otwartego. Natomiast jedyną osobą, która na dzień dzisiejszy w takim stanie faktycznym może procedować to jest Pan Przewodniczący, bo dla wszystkich innych cały czas to będzie anonim. Pan Przewodniczący ma wiedzę, kto jest nadawcą zgodnie z ogólnymi zasadami wynikającymi z art. 64 kpa, jeżeli można w jakiś sposób ustalić adresata, a Pan Przewodniczący nawet nie musi ustalać, bo zna adresatów. Wobec tego teraz musi rozważyć, w jaki sposób dalej procedować i komu przekazać, mając taką sytuację, że na przykład dał słowo honoru, że tylko ujawni Prokuraturze.

Dodała, że nie wie, jakie to są okoliczności, bo ten autor jest trochę niespójny, bo z jednej strony autor ma żądania, a z drugiej strony się nie ujawnia. Wobec tego, jak chociażby komunikować realizację tych żądań, skoro nie wiadomo komu to komunikować.

Poinformowała, że na dzień dzisiejszy w Urzędzie tego pisma nie ma, więc mówi się o czymś, co jest zdarzeniem przyszłym niepewnym, że to pismo w ogóle trafi do Urzędu. Gdy ono trafi, to będzie określona rekomendacja i dla wszystkich innych. Natomiast Pan Przewodniczący zrobi z tym pismem to, co uważa tylko też biorąc pod uwagę kwestie związane z tym, co zawiera to pismo, bo ono zawiera wiele pejoratywnych treści. Pismo już zostało upublicznione, więc ta kwestia już nastąpiła. Odpowiedzialność za to, co do tej pory się wydarzyło i co wydarzy się dalej, to jest tylko po stronie Pana Przewodniczącego Rady, bo tylko dla Pana Przewodniczącego to pismo nie jest anonimem.

Poinformowała, że już wcześniej powiedziała odnośnie przekazania, że nie ma procedury. Gdyby Pan Przewodniczący wszedł w posiadanie tego pisma, a nie był adresatem, to wtedy można mówić o tym, że pismo w ciągu 7 dni powinno być przekazane do właściwego adresata. Natomiast Pan Przewodniczący jest adresatem, jest osobą, do której to zostało skierowane. Gdyby Pan Przewodniczący nie był adresatem, a gdyby pismo było tylko do Pana Burmistrza, to wtedy faktycznie w ciągu 7 dni Pan Przewodniczący musiałby Burmistrzowi przekazać zgodnie z przepisami mówiącymi o tym, że jeżeli pismo trafiło do niewłaściwej osoby, czy do niewłaściwego organu, to w ciągu 7 dni należy w trybie administracyjnym przekazać go według właściwości. Natomiast tutaj Pan Przewodniczący jest adresatem tego pisma.

Dodała, że autor tego listu jest niekonsekwentny, bo przy takim nagłówku i wymienieniu, że adresatem jest Przewodniczący, Pan Burmistrz, itd., to każdemu z tych osób autor tego listu otwartego powinien ten list wysłać, gdyby byłby konsekwentny. Jest jeszcze jeden przypadek, jaki teraz się nasuwa, to gdyby było napisane, że to jest do Pana Burmistrza za pośrednictwem Przewodniczącego. Natomiast tutaj są równoprawni adresaci i każdy powinien dostać. Nie wiadomo, dlaczego autor tego listu wysłał tylko do pierwszego adresata. Nie ma takich przepisów, które mówią o tym, że gdy jest wielość adresatów i pierwszy z nich dostanie, to powinien się zorientować, czy wszyscy inni dostali i ewentualnie przekazać. Przekazanie następuje tylko w sytuacji, kiedy trafia to do niewłaściwego organu, bądź do niewłaściwej osoby, w zasadzie do organu to zostało skierowane, bądź jeżeli autor wskaże wyraźnie, że chodzi o pośrednictwo, a tutaj nie ma takiej sytuacji.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że do dyskusji zgłosił się z wnioskiem formalnym Pan Przewodniczący Piotr Daniło.

Udzielił głosu Panu Przewodniczącemu.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piotr Daniło poinformował, że zgłasza wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji.

Uważa, że już po tych wyczerpujących wypowiedziach Pan Burmistrz wie, co ma robić. Pan Radny Gołębiowski też wie, co ma robić. Wobec tego nie ma sensu dalej dyskutować i trzeba zamknąć dyskusję. Poprosił o przegłosowanie tego wniosku.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poprosił o sporządzenie do głosowania wniosku o zamknięcie dyskusji w punkcie 12 Sprawy różne.

Radny Mirosław Gołębiowski (wypowiedź poza mikrofonem) poinformował, że przed tą wypowiedzią zgłosił się ad vocem.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że zgodnie z procedurą wnioski formalne są rozpatrywane poza kolejnością.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Piotr Daniło (wypowiedź poza mikrofonem) poprosił, aby Pan radny zajął do Statutu.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że został zgłoszony wniosek formalny, który będzie głosowany przez radnych. Wniosek jest już gotowy do głosowania. Udzielił głosu Pani mecenas.

Radca prawny Joanna Kamieńska (Ad Vocem) poinformowała, że na tę okoliczność jest Statut i zgodnie z uregulowaniami Statutu § 62 „Przewodniczący obrad sesji udziela głosu radnym lub Burmistrzowi według kolejności zgłoszeń mówców - w uzasadnionych przypadkach - poza kolejnością” i dalej jest zapis „Wniosek formalny zgłoszony przez radnego przewodniczący obrad sesji poddaje pod głosowanie w głosowaniu jawnym”. Wnioski formalne rozpatruje się poza kolejnością. W ust. 2 jest następujący zapis: „W ciągu całej sesji przewodniczący obrad sesji udziela poza kolejnością głosu radnym w sprawie wniosków o charakterze formalnym, których przedmiotem mogą być w szczególności” i tutaj jest też wymienione zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski poinformował, że to radni w głosowaniu zadecydują, czy ta dyskusja zostanie zamknięta, czy nie zostanie zamknięta. Jeżeli nie zostanie zamknięta, to będzie dalej procedowana. Chodzi o punkt 12 Sprawy różne.

Poprosił radnych o naciśnięcie zakładki „kworum” w celu potwierdzenia obecności.

Wyjaśnił, że wniosek formalny został zgłoszony w związku z zamknięciem dyskusji w punkcie 12 Sprawy różne. Taki wniosek za chwilę radni będą głosować.

Poinformował, że jest awaria techniczna u jednego z radnych.

Ogłosił 3 minuty przerwy.

Przerwa w obradach trwała od godziny 12:52 do godziny 12:57.

Po przerwie w obradach, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** wznowił obrady IX Sesji Rady Miasta. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności zakładką „kworum”.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w sesji uczestniczy 19 radnych, nieobecnych jest 2 radnych.

Dodał, że jest realizowany punkt 12 Sprawy różne. Został złożony wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie i ten wniosek zostanie poddany pod głosowanie.

Poddał wniosek pod głosowanie.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek o zamknięcie dyskusji.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (16)

Paweł Bierżyn, Karol Boćkowski, Włodzimierz Borowik, Jarosław Borowski, Piotr Daniło, Emil Falkowski, Krzysztof Grygoruk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Alina Niegierewicz, Piotr Pawluczuk, Andrzej Roszczenko, Łukasz Ryczkowski, Ewa Tarasiuk, Bartosz Zinkiewicz, Artur Maciej Żukowski

PRZECIW (2)

Mirosław Gołębiowski, Witold Sysuła

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Stanisław Charyton

NIEOBECNI (2)

Andrzej Karpiuk, Piotr Ostaszewski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski** poinformował, że w głosowaniu wzięło udział 19 radnych, 16 radnych głosowało za przyjęciem wniosku, 2 osoby były przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Stwierdził, że wniosek został przyjęty.

Zamknął dyskusję w punkcie 12.

13. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Jarosław Borowski zamknął obrady IX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Protokółowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jarosław Borowski